

- Problem wagi w hucie — str. 3
- Z prezydium RZK — str. 4
- Praca ORMO w ZMO — str. 6
- Człowiek, świat, polityka — str. 8

GŁOS NOWEJ Huty

Nr 9 (690) Kraków, 28 II. — 6 III. 1970 r. Cena 50 gr

Z narad grupowych partyjnych HiL

Wymiana doświadczeń i kształtowanie społecznej postawy

Nową formą kierowania pracą partyjną w naszym kombinacie są odbywane obecnie rejonowe narady grupowych partyjnych. Pierwsza taka odbyła się w Walcówni Zimnej Blach, a uczestniczyli w niej grupowi z Walcówni Gorącej, Zimnej, Zgniatacza, Drobnej i Rur. Drugą naradę zorganizowano w HPR.

Z aktywnym, który kieruje pracą partyjną w najniższych ogniwach spotykali się członkowie sekretariatu KF PZPR i I sekretarze KZ.

wości i trudności, jakie napotyka aktyw w swej pracy. Stwierdzenie, że grupa partyjna jest tym ogniwem partyjnego działania, które decyduje o powodzeniu walki o przyspieszenie socjalistycznych przemian jest niemal truizmem. Przypomnieć je trzeba, by uświadomić odpowiedzialność jaka spada na kierujących ich pracą grupowych, by unocznili ich rangę.

Jak stwierdził w swym wprowadzeniu do dyskusji, na

pierwszej naradzie rejonowej grupowych partyjnych I sekretarz KF tow. T. Wachowski, w Hucie Lenina, ze względu na jej specyfikę istnieje możliwość ujednoczenia systemu pracy z podstawowym aktywnym partyjnym. Bowiern podobne zagadnienia nurtują wszystkie organizacje partyjne HiL. Spotkania grupowych — działaczy kierujących pracą na tym szczeblu, gdzie istnieje bezpośredni kontakt z produkcją, gdzie decyduje się o wynikach produkcji, gdzie w największym stopniu kształtują się postawy ludzkie, ma dla PZPR w HiL duże znaczenie. Stanowią bowiem one forum, na którym można wymienić doświadczenia, na żywo wychwytywać wszelkie istniejące jeszcze nieprawidłowości

Narady wskazują, że grupowi w HiL dysponują dużym doświadczeniem w swej pracy i doskonałą orientacją w potrzebach swych środowisk. To zresztą decyduje o powodzeniu ich działania. Stanowisko, jakie prezentuje grupa w najniższym kolektywie musi cechować znajomość problemów, ale też musi ono być bardziej dalekowzroczne, nie tylko określone doraźnymi wymogami wynikającymi z realizacji planu. Musi on czuć nad wydawaniem sprawiedliwych ocen pracowników. Czasem, gdy nie da się uniknąć sytuacji konfliktowych, od umiejętnego rozwiązywania tych sytuacji własnie przez grupę partyjną zależy autorytet partii wśród całej załogi.

W organizowaniu społecznej działalności, w mobilizowaniu załogi do realizacji zadań produkcyjnych grupowi partyjni powinni włączać wszystkich,

(Dokończenie na str. 2)

MELDUNKI Z WYDZIAŁÓW

Hutnicy pomyślnie realizują zobowiązania i czyny społeczne

Nie minęło jeszcze wiele czasu od Konferencji Samorządu Robotniczego HiL, na której załoga naszego kombinatu podjęła zobowiązania i czyny społeczne, a już są pierwsze wyniki lenińskiego czynu. Z meldunków nadchodzących do nas z wydziałów wynika, że hutnicy nie rzucili słów na wiatr: od pierwszych dni wykonują swe zobowiązania, przekraczają plany produkcyjne, poprawiają jakość wyrobów.

WIĘCEJ STALI I BLACH

Podczas gdy budowa pieca tandemem w Stalowni Martenowskiej dobiega końca, obsługa ośmiu martenów pilnie krząta się przy swych piecach. Dokładają starań, aby poprzez dobrą rytmiczną pracę „podciągnąć” zobowiązanie.

Komunikat MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie zawiadamia, że w związku z przebudową wysokiego napięcia na terenie budowy nowej linii tramwajowej w ul. Igołomskiej — nastąpi w niedzielę, dnia 1 marca br. częściowe wstrzymanie komunikacji tramwajowej w Nowej Hucie na liniach: 4, 14, 15, 16 i 22 w godzinach od 7.30 do 14.

Wstrzymany będzie w tym czasie ruch tramwajowy linii 4 i 16 od Walcówni do Centrum Administracyjnego, linii 14 i 15 od Cementowni do pl. Centralnego i linii 22 od Wzgórz Krzeszawickich do pl. Centralnego.

Na trasie Walcównia — Centrum Administracyjne — Cementownia kursować będą w tym czasie autobusy MPK.

Udaje im się to: uzyskali już bowiem nadwyżkę sięgającą niemal 2 tys. ton stali. Kiedy ruszy tandem, mocno porzucą naprzód i do tych ton dorzucą dalsze. Bardzo dobrze przebiega realizacja zobowiązania w Stalowni Konwertorowej. Dodatkowa produkcja stali ma wynieść w br. 45 tys. ton. Start wypadł doskonale. Nadwyżka wynosi już bowiem ok. 7 tys. ton stali.

Dobrze spisują się też walowniczy huty. Dzień po dniu wykonują swe zobowiązania. Dają więcej blach gorąco walcowanych, zimnowalcowanych, profili drobnych i drutu.

NA LENIŃSKICH WARTACH

Im bliżej do setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Ilicza Lenina, tym bardziej nasila się w naszej hucie zainicjowany przez ZMS czyn młodych pracowników. Zetem-sowcy stanęli już na lenińskich szturmowych watach pracy. Idąc w ślady młodzieży radzieckiej, członków słynnego Komsomołu, zwiększa-

ją wydajność pracy, poprawiają jej jakość, zwielokrotniają oszczędności. Pracują tak, aby zasłużyć sobie na miano Lenińców w.

Wiele wart powstało ostatnio w wydziałach Pionu Gł. Mechanika i Gł. Energetyka tak, aby zasłużyć sobie na miano Lenińców. (jd)

Gościliśmy oficerów radzieckich



Na spotkaniu w Klubie ZBoWiD HiL: plk. Michaił Timofiejew i pplk. Mikołaj Iwanowicz Szczygłow z Pln. Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i przew. ZF ZBoWiD tow. Antoni Dalkowski oraz sekretarz ZF TPPR tow. Janusz Engel.

Uczniowie ZSZ HiL wstępują w szeregi ZMS

Przeszło 300 młodych uczniów klas pierwszych ZSZ HiL zasililo szeregi Związku Młodzieży Socjalistycznej. Podczas uroczystego spotkania na które przybyli przedstawiciele organizacji partyjnej ZSZ, kierownictwa szkoły oraz Zarządu Fabrycznego ZMS dokonano wręczenia legitymacji młodym aktywistom. Spotkanie połączone było z wieczorkiem artystycznym poświęconym poezji Gałczyńskiego w wykonaniu zespołu szkolnego.

Przewodniczącym młodemu ZMS-owcom. **JANUSZ PODLECKI**



Na zdjęciu: V-ce przewodniczący Zarz. Fabr. ZMS Józef Janus.

Spotkanie najpopularniejszych sportowców i działaczy huty

W dniu 25 bm. odbyło się uroczyste zamknięcie kursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców-hutników oraz działaczy. Spotkali się w bardzo sympatycznej atmosferze klubu hotelowego w Grębałowie. Na uroczystość wręczenia dyplomów i rozdania nagród przybyli m. in. członek Prez. CRZZ, przew. Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik, przewodniczący KKKFiT tow. mgr Mieczysław Stefanów, sekretarz Rady Robotniczej HiL, tow. mgr Józef Janus.

Spotkanie zagał sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. Antoni Dalkowski. Następnie tow. Jan Stefanik powitał wyróżnionych w plebiscycie hutników-sportowców oraz najlepszych działaczy KS Hutnik, TKKF, PTTK i LOK. Z kolei mówił redaktor naczelnny „Głosu Nowej Huty” tow. Roman Wolski. Podkreślił w swym wystąpieniu wycho-

wawczą i integrującą rolę sportu. Mówił o istniejącej już tradycji wyróżniania najlepszych, najbardziej popularnych sportowców. Życzył zawodnikom Hutnika lepszej passy na ringach, boiskach i bieżniach, mocniejszej więzi z całą załogą, która na pewno nie poskąpi im silnego dopingu.

Po przemówieniach wyszli przed estradę ci, na których wskazali Czytelnicy „Głosu” jako na najlepszych: Stanisław Dragan, Lucjan Słowakiewicz, Władysław Jędrzejewski, Jerzy Szymczyk, Wiesław Chajdecki, Józef Petek, Elżbieta Bieniek, Cezary Kuleszyński. Zabrakło niestety znakomitego szachisty Jerzego Kostry, który choć nieobecny otrzymał bardzo mocne brawa za zdobycie w tym dniu mistrzostwa Polski w Piotrkowie Trybunalskim oraz

(Dalszy ciąg na str. 8)

Kilka dni temu byłem przy tandemie: jakże wiele zmieniło się tutaj w ciągu kilkunastu dni. Potężny korpus pieca jest już na swoim miejscu „ulokowany” w koryście, która sprawi możliwość jego przechyłu. Czerwień minii, płatnina rurociągów,

jania w trzonie pieca (miejsce gdzie wytapiana będzie stal) specjalnej masy magnezytowej. Prace te potrąją 24 godziny bez przerwy. A potem, to już... zapalenie pieca i rozpoczęcie jego suszenia, co potrąwa ok. 4 dni. W trakcie suszenia nastąpi prób-

Ostatni etap prac — suszenie pieca

Budowa pieca tandemem dobiega końca

ruch krzątających się ludzi. Widać, że to już ostatni etap prac, można powiedzieć... kosmetyka.

Wiele prac zostało już całkowicie zakończonych. Gotowa jest wymurówka obydwu wanien pieca i kanałów spalin. Wykonane zostały podstawowe fundamenty: nośne pieca i maszynowni. Gotowe są rurociągi i instalacje, które poddaje się próbom ciśnieniowym, na szczelność. To czy się już także rozruch urządzeń sterowania elektrycznego oraz rozruch samej maszynowni. Liczne fragmenty tej dużej i skomplikowanej całości, której na imię tandem, muszą być jeszcze połączone z sobą i zsynchronizowane w działaniu.

Przed załogą ZRH HiL stoi natomiast jeszcze jedno niełatwe zadanie. Ma do wykonania tzw. misy żużlowe znajdujące się pod piecem, w których żużel będzie gaszony i następnie stąd usuwany. Roboty poważna limitująca inne i co tu mówić, wywierająca swój wpływ na całokształt budowy tandema.

Ostatnie prace charakteryzuje ogromna wprost precyzja, wymagająca zdrowionego wysiłku. Próby, sprawdzanie mechanizmów i rurociągów, rozruch. Wykonanie tych prac z dobrym rezultatem stanowić będzie sygnał do ostatniej już operacji, tj. do ubi-

ny przechył wanien pieca tandemem, a więc końcowy i ostateczny sprawdzian działania wszystkich mechanizmów.

Pierwsza stal z tandema? Trudno określić dokładną datę pierwszego spustu stali z nowej jednostki, ale obecny stan robót i przebieg rozruchu wskazują, że nastąpi to w ciągu najbliższych dni. Tak więc dobiega końca budowa, która stanowiła bardzo trudny egzamin dla załogi, na czele z gen. wykonawcą — ZRH HiL. Wszyscy spisali się znakomicie. Dali duży wkład pracy, wykazali wielką ofiarność i łamię niezliczone przeszkody. Dokładali wszelkich starań, aby dotrzymać terminu zobowiązania, które wyzwała ich ambicję i zdawała energię. Ogrom zadań, wylaniających się w toku budowy, nieprzewidziane i dodatkowe trudności, wszystko to pokrzyżowało jednak plany budowniczych, przedłużyło trochę inwestycje.

Na słowa dużego uznania zasłużyli sobie przedstawiciele Biprostalu, na czele z inżynierami Kucharzkiem i Czechowskim. Byli zawsze na miejscu — gotowi do pomocy, do operatywnego działania. Wyróżniła się również, zarówno przy budowie jak i w rozruchu, załoga Elmontu na czele z inżynierami Sordelem i Wodiczka. (jd)

Jakość, nowoczesność, intensyfikacja

Dobrze pracuje załoga Walcówni Gorącej Blach. Jej mocną stroną jest rytmiczność. W lutym, po słabym nieco początku miesiąca ostro poszła naprzód. W rubryce wykonania planu notowaliśmy kolejno w „Głosie”: 4 bm. — 92 proc. planu, 11 bm. — 100 proc., a nadwyżka wyniosła kilkaset ton blachy, 18 bm. — 100 proc. planu i 25 bm. — 100 proc. planu. Ostatni rezultat — przeszło pół tysiąca ton blachy ponad plan.



Walowniczy z P-61 wykonują w terminie zamówienia klientów krajowych i zagranicznych. Dużo uwagi poświęcają jakości blachy. Forsują postęp techniczny widząc w nim najpewniejszą drogę do intensyfikacji produkcji i do wyższej wydajności.



Przedstawiamy przodujących pracowników ze zmiany „C” Walcówni Gorącej Blach. Są to: Jan Osys — I elektryk utrzymania ruchu, Jan Magiera — ślusarz utrzymania ruchu, Tadeusz Pawlak — ślusarz ze zwijarek, Zygmunt Drozdowicz — st. walowniczy zespołu, Mieczysław Senter — st. walowniczy zespołu, Stanisław Murawski — brygadzysta odcinka końcowego, Mieczysław Pieszczynski — st. piecowy, Alfred Warian — wsadowy.

(jd) FOTO: B. ŁUCKOŚ

Narady grup partyjnych

(Dalszy ciąg ze str. 1)
nawet bezpartyjnych, których postawa sprzyja realizacji polityki PZPR.

Najważniejsze zadania mają grupy w kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich. Przeciwdziałanie się wszelkim objawom kumoterstwa, kacykostwa wymaga od grupowych stosunków i pryncypialności. Wymaga również taktu i subtelności, szczególnie gdy trzeba załatwiać trudne sprawy, ludzkie problemy.

Komitet Fabryczny PZPR poprzez prowadzone narady z grupowymi, poprzez stały kontakt z nimi — stwierdził sekretarz KF tow. Wachowski — stara się dopomóc w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy. Reagował i będzie reagował na wszystkie zgłaszane przez grupowych partyjnych

Wycieczka załóg „Czterech pancernych”

Zbawidowcy huty postanowili zrobić miłą niespodziankę zaprzyjaźnionym z sobą dzieciom — drużynom pancernych z nowohuczkich szkół. Przygotowali dla nich wycieczki: najpierw do jednostki wojskowej „Czerwonych Beretów” w Krakowie, a następnie do Oświęcimia. Najbliższa wycieczka odbędzie się w niedzielę 8 marca. Wezmą w niej udział dzieci, członkowie drużyn pancernych, oglądające w niedzielę w Klubie ZBoWiD huty na Oś. Górali film „Czterech pancernych i pies”. Bezpośrednio po filmie, pod opieką b. oficera — pancerniaka Władysława Ciołyka udadzą się autobusem do „Czerwonych Beretów”. Będą miały okazję zwiedzić jednostkę, poznać warunki w jakich żyją i szkolą się nasi dzielni, krakowscy żołnierze. (jd)

negatywne zjawiska, które przeszkadzają w kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich, które utrudniają prawidłowy rozwój produkcji. W swych poczynaniach aktywnie podstawowych ogniw nie pozostanie sam.

Zbawidowcy dzielnic podsumowali pracę



Referat sprawozdawczy wygłasza prezes ZD ZBoWiD tow. ppłk Władysław Zyla.



Odniesienie z rąk wiceprzew. Prez. DRN tow. K. Trębacza otrzymuje Mieczysław Mydlowiecki z HIL.

W niedzielę, w sali zespołu tańca ZDK HIL obradowała konferencja sprawozdawcza Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD w Nowej Hucie. Konferencję przewodniczył tow. Henryk Solarz, a udział w niej wzięli m. in. wiceprzew. ZO ZBoWiD mgr Stanisław Nawara-Gaczoł, przedstawiciel KD PZPR tow. Andrzej Pawlas, wiceprzew. Prez. DRN tow. Kazimierz Trębacz, prezes ZF ZBoWiD w HIL tow. Antoni Dalkowski, przew. ZD LOK tow. Kazimierz Morawski.

Referat sprawozdawczy podsumowujący roczną działalność wygłosił ppłk mgr Władysław Zyla — przew. ZD ZBoWiD w Nowej Hucie. Warto podkreślić, że licząca blisko 500 członków organizacja ma spory dorobek. Roztoczyła opiekę nad miejscami straceń Polaków, rozwijała działalność na rzecz swych członków (sprawy bytowe), odbywa spotkania z młodzieżą nowohuczkich szkół, organizuje wycieczki i szkolenia. Dzięki temu następuje ciągły jej rozwój,

Oznaczeniu IV Plenum KC dla dalszego rozwoju naszej gospodarki piszemy w każdym n-rze „Głosu” i nadal pozostanie to jednym z głównych tematów. Wynika to stąd, że uchwała IV Plenum dotyczy w b. szerokim zakresie naszej huty i obowiązkami całej załogi jest terminowe i najlepsze jej zrealizowanie. Pamiętajmy, że

Z egzekutywy KF

Realizacja uchwały IV Plenum KC

huta nie jest już pierwszej młodości i jej planowa, długofalowa, dobrze przemyślana, systematyczna modernizacja, unowocześnianie procesów produkcyjnych a w ślad za

tym i wyrobów — posiada kapitalne znaczenie. Kierownictwo hutniczej organizacji partyjnej w pełni docenia wagę tych problemów dla dalszego rozwoju huty.

Program zabezpieczenia realizacji uchwały IV Plenum KC w hucie będzie tematem obrad najbliższego posiedzenia plenarnego KF. Aby odpowiadał on najlepiej potrzebom kombinatu a równocześnie odzwierciedlał zasadnicze kierunki i wskazania IV Plenum — projekt programu w marcu zostanie przedyskutowany z szerokim aktywem. Z jednej strony wniosie swe ewentualne uwagi i uzupełnienia czelowy aktywny ze wszystkich KZ i samodzielnych POP oraz w trakcie tzw. narad środowiskowych, aktywny związkowy rad robotniczych, młodzieżowych, NOT i PTE. Projekt opracowany przez powołane w tym celu specjalne zespoły partyjne, złożone z wybitnych specjalistów poszczególnych branż, był wstęp-

nie dyskutowany przez egzekutywę KF w dniu 25. 2. br. W rezultacie obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, egzekutywa zaleciła wprowadzenie pewnych uzupełnień do projektu programu, m. in. akcentujących mocno konieczność systematycznego doskonalenia organizacji pracy i zarządzania w hucie oraz podwyższenia kwalifikacji kadry mistrzów, od których w znacznym stopniu będzie zależało wdrożenie uchwały IV Plenum.

Po wprowadzeniu tych oraz dalszych jeszcze zmian — skorygowany i uzupełniony projekt programu — będzie ponownie tematem najbliższych obrad egzekutywy KF, z udziałem kierownictwa gospodarczego huty, a następnie, jak ustalono, będzie dyskutowany z szerokim aktywem społeczno-gospodarczym huty.

W drugiej części obrad egzekutywa zapoznała się ze stanem przygotowań do obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina i XX-lecia huty, którymi kieruje Komitet Organizacyjny. Przebiegają one zgodnie z harmonogramem.

J. CHOMA

DWIE KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE UFUNDOWAŁA ZAŁOGA WYDZ. W-41

W kawiarni „Violinka” odbyło się ostatnio uroczyste wręczenie dwóch książeczek mieszkaniowych pólserotom po byłych pracownikach huty, dziś uczniom 7 klasy: Basii Rozmus i Danusi Rudackiej. Książeczki, z wkładem po 7.200 zł każda, ufundowali z zebranych składek pracownicy Wydziału Przerobu Żużla HIL. Warto podkreślić, że dziewczynki zostały już zarejestrowane w Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” jako kandydatki. Oprócz książeczek mieszkaniowych — Basia i Danusia otrzymały słodycze oraz wiadomość, że mają już opłacony wypożyczek w lecie na kolonii huty.

Książeczki wręczył dziecinny kierownik Wydziału W-41 inż. Franciszek Sediwy w obecności I sekretarza KZ PZPR tow. Stanisława Korzenia i przewodniczącego RZ tow. Stefana Bartosza. Nie trzeba dodawać, że zarówno obdarowane dzieci jak i ich mamusi były bardzo wzruszone serdeczną opieką załogi W-41.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 25 RM. WL. proc. planu

Zakład Mater Ogniotrwiałych	96
wyroby szamotowe	84
wyroby zasadowe	83
dolomit	195
wapno	111
wyroby smol. dolom.	100
Zakład Koksochemiczny	101
koks ogółem	103
koks wielkopieczowy	101
smoła	85
benzol	101
siarczan amonu	195
Aglomerowania I	102
Aglomerowania II	107
Wielkie piece	107
surówka	99
Wydział Przerobu Żużla	99
żużel granulowany	104
żużel pienisty	101
żużel kawalkowy	107
Stalownia Martenowska	96
Stalownia Konwertorowa	96
Wydział Wlewnic	96
wlewnice	96
Walcownie Wstępne	99
prod. surowa kesisk	100
prod. gotowa kesisk	115
prod. surowa kesów	114
prod. gotowa kesów	94
Walcownia Siabing	103
prod. surowa	103
prod. gotowa	99
Walcownia Gorąca Błach	100
prod. surowa	106
prod. gotowa	101
Walcownia Drobnych Profili	106
prod. surowa prof.	101
prod. got. prof.	106
prod. surowa drutu	104
prod. gotowa drutu	104
Walcownia Żarna Błach	103
blacha sur. czarna	101
blacha got. czarna	98
blacha sur. ocynk.	95
blacha got. ocynk.	95

blacha sur. ocyn. ogn. 97
blacha got. ocyn. ogn. 101
blacha sur. ocyn. elektr. 92
blacha got. ocyn. elektr. 95
Walcownia plan w 103 proc., a nadwyżka wynosi kilka tysięcy ton słabów. Nie zawiedli walcownicy z Walcowni Gorącej Błach. Wykonali swe zadania w 100 proc. dając dodatkowo kilkadziesiąt ton blachy. W czołówce dobrze i rytmicznie pracujących wydziałów uplasowała się także załoga Walcowni Drobnej. Przekroczyła plan zarówno w produkcji profili drobnych jak i walcówki. Nadwyżki wynoszą po kilkadziesiąt ton tych wyrobów.

POSTOJ WAGONÓW PKP DWA RAZY PRZEKROCZONY. Niestetycznej gorzej ostatnio kształtuje się średni postój wagonów PKP w hucie. Dwa razy, w dniach 21 i 22 bm. limit został przekroczony co polegało za sobą kary umowne. Oto wyniki za ub. tydzień: 18 bm. — 9,5 godz., 19 bm. — 9,3 godz., 20 bm. — 9,5 godz., 21 bm. — 11,8 godz., 22 bm. — 12,6 godz., 23 bm. — 9,4 godz., 24 bm. — 9,3 godz. (jd)

WYKONALI SWE ZADANIA

Dobre spisali się załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Wykonali plan z nadwyżką kilkaset ton kesisk oraz kilkunastu tysięcy ton kesów. Bardzo dobry rezultat uzyskała załoga Walcowni Siabing. Wykonali plan w 103 proc., a nadwyżka wynosi kilka tysięcy ton słabów. Nie zawiedli walcownicy z Walcowni Gorącej Błach. Wykonali swe zadania w 100 proc. dając dodatkowo kilkadziesiąt ton blachy. W czołówce dobrze i rytmicznie pracujących wydziałów uplasowała się także załoga Walcowni Drobnej. Przekroczyła plan zarówno w produkcji profili drobnych jak i walcówki. Nadwyżki wynoszą po kilkadziesiąt ton tych wyrobów.

UWAGA UCZESTNICY KONKURSU „DLACZEGO LENIN JEST MI BLISKI”

Prosimy wszystkich autorów nadsyłanych na konkurs wypowiedzi o podawanie swego adresu i miejsca pracy. Ob. Henryka Cyganika, którego tekst konkursowy posłaliśmy, prosimy o skontaktowanie się z redakcją osobiście lub telefonicznie (428-99).

W dniu 23 lutego 1970 r. zmarł nagle w wieku 46 lat

EDWARD MAZIK

długoletni pracownik Wydziału Wodnego HIL, odznaczony Złotą Odznaką Zasłużonego Przewodnika Socjalistycznej Pracy i Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego pracownika, nieocenionego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

KIEROWNICTWO WYDZIAŁU WODNEGO HIL
ORGANIZACJA PARTYJNA
RADA ZAKŁADOWA

W latach mojej młodości, a było to trzydzieści kilka lat temu, przyjechał do mego rodzinnego miasta Janusz Kusociński.

Było to wielkie wydarzenie. Miał on startować w ramach — bodaj — trójmeczcu bałtyckiego.

Już od rana ciągnęły tłumy młodzieży na stadion. Pamiętam, że gromy unosiły się nad dzielnicą. Cały stadion skandował: Ku-syl! Ku-syl! Ku-syl!...

Kusociński odjechał. Ale wśród moich rówieśników zakotłowało. Dziesiątki młodych ludzi zaczęło uczęszczać na stadion. Gimnazjaliści przychodzili nań przed południem (to już było niedobrze, znak, że opuszczali zajęcia szkolne). Po południu stadion był zapelniony. Zaczęli trenować chłopcy, których nazywano „chuliganami” chyba tylko dlatego, że spędzali całe dni na ulicy.

Na stadion, do parku, na peryferyjne place przychodzili chłopcy z zegarkami. Mierzyli czas każdego przebiegniętego okrążenia na zwykłych sekundnikach.

Przestalem poznawać kolegów. Filmy kowbojskie zeszyły na drugi plan. Po-

ROMAN WOLSKI

Legenda sportowej sławy...

Dwóch — uzyskało czołowe wyniki w skali dwustu-tysięcznego miasta.

Legenda sportu. Kolosalny urok wielkich nazwisk. Chęć uzyskania takich wyników, takiej sportowej sławy, jaką miał O. n. Kusociński.

Niejednokrotnie szukamy przyczyn niepowodzeń w naszym sporcie. Wielka legenda pobudzająca indywidualny wysiłek, upór, jednostkowość wole.

Sukces Jesse Owens na olimpiadzie w Berlinie, zdobycie trzech złotych medali — także u nas osiągnął na bieżnię całą grupę młodych entuzjastów sprintu.

Czy rzecz w „byszcząc-

Choć nie jestem specjalistą...

„gwiazdorach”? — Sądzę, że żadna dziedzina sportu nie ma szans umasowienia, bez elektryzujących młodzież nazwisk, bez mistrzów, w szczególności we własnym środowisku.

Jeżeli poświęcił tyle uwagi przypomnieniu postaci Kusocińskiego to po to, by zilustrować tezę, że: nie musi się w takim wypadku agitować młodych: Sport to zdrowie! (może brzmieć to nieco trywialnie) Uprawiajcie sport, trenujcie!

Sami przyjdą na boisko (byłoby było).

Powiadają: są słabe trywialności w produkcji, średnie. I są „złe”. Wiemy jednak, że przodownicy pracy, ludzie wiodący, są wszędzie potrzebni. Zwłaszcza stawia się na nich w słabych, nieefektywnie pracujących wydziałach. Stawia się na takich, jacy są. Ale przodujących. Tylko oni wyprowadzą z impasu.

tajemnicą sukcesu (treningu itd.). Nad poznawaniem wzorów...

Zbyt wiele już mówiłem o tym, że osobisty przykład dobrego sportowca kształtuje całe grupy młodzieży (aktualnie, w pokoleniu). Potwierdzą jednak: słynny niegdyś Paavo Nurmi, fiński długodystansowiec, oddziaływał na całe pokolenie fińskich, i nie tylko fińskich, biegaczy. Czy ktoś by mógł zaprzeczyć, że rycerskość, nazwijmy to męską gracją i elegancją na ringu, Pietrzykowskiego, do dziś pozostaje nam w oczach, jakkolwiek ukończył już swą wielką karierę? Widać z tego, kształtował on smak i estetykę, ba! kulturę sportowego odbiorcy.

Skromna uroczystość w przytulnych pomieszczeniach hotelu w Grębalowie, wyróżnienie najpopularniejszych sportowców i działaczy Hutnika w plebiscytcie Rady Zakładowej HIL i „Głosu Nowej Huty”, o którym piszemy w numerze, moim zdaniem, były podkreśleniem roli „wiodących nazwisk” właśnie... w celu umasowienia sportu.

◆ REDAKCYJNE ROZMOWY ◆ REDAKCYJNE ROZMOWY ◆ REDAKCYJNE ROZMOWY ◆ REDAKCYJNE ROZMOWY ◆ REDAKCYJNE ROZMOWY ◆

Problemów ważenia olbrzymiej masy przepływających przez kombinat materiałów dotyczyła tym razem redakcyjna rozmowa, w której udział wzięli: tow. kierownik TA — Teodor Godawa, kierownik oddziału wagowego TA — Franciszek Ziarkowski, główny inżynier ZK Andrzej Piotrowski, kierownik utrzymania ruchu P-40 Stanisław Gabrys. Oddajmy im głos.



GODAWA: na racjonalną gospodarkę składa się wiele czynników. Jednym z nich i to wcale nie najmniej ważnym jest ważenie. Setki wagonów, tysiące ton surowców, gotowych wyrobów. Ważenie jest ważne i dla optymalnego przebiegu procesu technologicznego i dla uzyskiwania rzetelnych wskaźników i dla prawidłowego rozliczenia. Ważyć powinno się wszędzie tam, gdzie materiał zmienia właściciela. A więc to wszystko co do huty jest przywożone, co z niej wychodzi, a także to co w obiegu wewnętrznym trafia z wydziału na wydział. W hucie zaś często spotykamy się z przypadkami obliczeń szacunkowych opartych na teoretycznych wyliczeniach, co stoi w jaskrawej sprzeczności z racjonalną gospodarką, której od wszystkich wymagają uchwały II i IV Plenum.

PIOTROWSKI: zaczniemy od surowców. Przykłady z mojego wydziału — ZK — najlepiej zilustrować mogą trafną ocenę inż. Godawy. ZK otrzymuje w ciągu doby — oczywiście mówię tu o okresie szczytowego nasilenia — około 16 pociągów węgla kokującego. Przepisy kolejowe uwzględniają tolerancję wagi dostaw na + — dwa procent. To niby nie dużo. Ale w stosunku rocznym w cyfrach bezwzględnych stanowi to dla huty 90 tysięcy ton węgla mniej, o niebagatelnej przeciętnej wartości 45 mln zł.

GABRYS: oczywiście to tylko teoretyczna możliwość braków, w skrajnym przypadku przy minusowych przeszybkach. Tak się przecież na ogół nie zdarza. Dostawca nawet

gdyby chciał — to nie bardzo mógłby utrafić w tolerancję minusową.

PIOTROWSKI: to prawda. Mimo wszystko jednak musi koksołowni zależeć na bieżącym ważeniu węgla. To jest stan idealny, do którego dążymy. Nie mamy niestety takich możliwości. Wagi kolejowe nie są w stanie przetrzeć tej masy. W tym wypadku ważenie to niesłychanie czasochłonny proces. Po dwóch dniach huta zakorkowałaby się wagonami...

GODAWA: dobrze się stało, że redakcja zaprosiła do udziału w rozmowie przedstawicieli P-40 i ZK. Ten styk znany był z tradycyjnego konfliktu, dotyczącego rozrachunku koksu.

GABRYS: nie dziwnego. Dla Koksołowni koks — to produkcja. Dla nas zaś — to koszty. W tym tkwi podstawowa sprzeczność. Jeśli dodać do tego, że zdarzało się dawniej, iż w ciągu doby różnice między naszymi obliczeniami a liczbą podaną przez sąsiadów

GODAWA: zaraz do tego dojdziemy. Ale jeszcze kilka słów o aktualnej sytuacji. Wiemy już, że jedynie IMZ wykonuje prototypowe wagi — zresztą na indywidualne zamówienie. Robiła je kiedyś Diora, ale zaprzestano produkcji. Projektuje tylko Biprohit i Biprostal i to też traktując te zlecenia jako zło konieczne. Jesteśmy jednak przekonani, że właśnie uchwały IV Plenum ten stan rzeczy zmienia, ukierunkowując przemysł na potrzeby nie tylko nasze. Nie tylko my się z nimi borykamy. Ale nie czekamy z założonymi rękami. Przed dwu laty zorganizowano w TA oddział wagowy.



GABRYS: sam fakt, że jest w hucie jeden ośrodek, który ma rozpracowaną sytuację w tej dziedzinie, dozoruje projekty, wdrożenie, słowem — koordynuje, już stanowi pierwszą jakość.

Ważny element racjonalnej gospodarki

„Do najpilniejszych zadań należy zaliczyć postęp w unowocześnianiu wyrobów, ulepszaniu metod technologicznych oraz systematyczne doskonalenie organizacji produkcji i zarządzania”.

(Z uchwały IV Plenum KC)

GABRYS:... nie mówiąc już o tym, że płacilibyśmy miliony złotych postojowego.



PIOTROWSKI: dlatego właśnie, żeby uniknąć niedoborów w dostawach, przeprowadzamy okresowe, wyrzutowe, kontrolne ważenie dziesięć razy w miesiącu. To u siebie. Również Huta w porozumieniu ze Zjednoczeniem załatwiła kontrolę jakości węgla przez koksołownię Wałbrzych i Radlin — z równoczesną kontrolą poprawności ważenia. W ten sposób możemy niekiedy dostawce, mobilizować go w oparciu o materiały z tych kontroli. To przyniosło w ostatnich latach rezultaty.

dochodziły do tysiąca ton — łatwo do źródeł konfliktu dojść.



ZIARKOWSKI: ale od półtora roku, od kiedy zainstalowaliśmy podwójne wagi taśmociągowe (z których jedna kontroluje drugą), zalegalizowane przez Urząd Jakości i Miar — temperatura sporów znacznie się obniżyła, o czym już nawet wróble w hucie ćwierkają.

GODAWA: na tym konfliktowym styku huta zabudowała wagi najlepsze, jakie można w kraju uzyskać. Podobnie jak i między nową Aglomerownią a Piecami. Pozostał jednak jeszcze jeden nabrzmiały problem. Rozliczenia między Stalowniami a Zgniataczem. W tym wypadku trudno było dotychczas mówić o racjonalnej gospodarce, skoro nie wazyło się tak olbrzymiej masy przepływających materiałów. IV Plenum mówi przede wszystkim o intensyfikacji produkcji — a to jest także problem uzyszków.

ZIARKOWSKI: wielu ekonomistów śleczy nad wyliczeniem wskaźników: wydajności pracy, użytku. Ale materiałami źródłowymi są dla nich obliczenia szacunkowe. Brak dokładnych wyliczeń — z wag.

GODAWA: technika ważenia w kraju jest dalece niedoskonała. Stąd nasze problemy. Wagę elektroniczną, która w tym roku zainstalowana będzie na samotoku przed klatką zgniatacza do ważenia gorących wlewków, wykonał jako prototyp Instytut Metalurgii Żelaza w Gliwicach. Projekt jest Biprohitu, urządzenia mechaniczne wykonuje główny mechanik, instalować będzie Mostostal i Elektromontaż. A więc pięciu wykonawców! Bierzcie się do stąd, że nie ma w kraju wiodącego biura projektowego opracowującego dla hutnictwa projekty wag...

GABRYS:... wag, które byłyby dokładne, sprawne w użyciu, szybkie, i rejestrowałyby wyniki. Tego właśnie domagamy się my — technolodzy.

ZIARKOWSKI: wagi obecnie projektowane są mało dokładne, a więc nie mogą być legalizowane, nie uwzględniają warunków hutny: zapylenia, wysokiej temperatury. Nie rejestrują wyników. Nasz ośrodek opracował uprządkowane prototypy urządzeń rejestrujących i sumujących. Nie może być one jednak wprowadzane, w kraju nie produkuje się urządzeń liczących.

PIOTROWSKI: no więc wiadomo, sprawa dewiz. Jakże są wobec tego perspektywy dla huty, dla nas — technologów?

Batalia o jakość

Załoga wielkiego pieca nr 4 przystąpiła do zetemesowskiego współzawodnictwa

Do łańcucha jakościowych brygad przybyło nowe, ważne ogniwo. Powstała Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości w Wydziale Wielkich Pieców. Obsługuje ona 4 wielki piec, który produkuje surowkę dla Stalowni Konwertorowej, w której młodzieżowe brygady mają już dobrą tradycję.

Powołanie MBDJ poprzedziły długie analizy, doładne badania możliwości poprawy jakości produkcji. Przeanalizowano 952 wytopy, zanim zrodził się regulamin pracy brygady.

Założono, że 80 proc. wytopów zawierać będzie 0,6—0,9 proc. krzemu. W ubiegłym roku wskaźnik ten wynosił 63,6 proc. Tak więc napięcie jest duże. Podobnie ma się rzecz z drugim wskaźnikiem, który określać będzie pracę brygady: ilość wytopów z zawartością siarki nie przekraczającą wielkość 0,040 proc., którą ustalono na 90 proc. wytopów.

W skład brygady, która pracuje na wszystkich czterech zmianach powołano pracowników, którzy obsługują agregaty, lub pracują na stanowiskach o decydującym znaczeniu dla jakości produkowanej surowki. Tak to na każdej zmianie do MBDJ należą:

mistrz pieca, nagrzewnicowy, maszyniści wagon-wagi, elektryk maszynowni, wodziarz pieca i I-si garowl. W sumie brygada składa się z trzydziestu sześciu pracowników. Każdy z nich, na swoim stanowisku może decydować w poważnym stopniu o tym, czy surowka będzie odpowiadała technologicznym wymogom, czy w dalszym przerobie będzie z niej można zrobić dobrą stal. Dla przykładu? Maszyniści wagon-wagi decydują o należytnym rozprawieniu składników we wsadzie. Aby uzyskać właściwą strukturę naboju wielkopiecowego, należy pobierać aglomerat z kilku zasobników. Oczywiście, prościej jest korzystać z jednego zasobnika, aż do wyczerpania w nim aglomeratu. Wtedy jednak uzyskuje się nabój o gorszej strukturze. Tak więc jakość surowki zależy w znacznym stopniu od umiejętności maszynistów, których nie sposób kontrolować. Ten jeden przykład, a można by mówić o znaczeniu wszystkich stanowisk objętych nowo utworzoną brygadą, wskazuje, jak wiele można zrobić w sprawie jakości wówczas, gdy uzyskanie jak najlepszej surowki stanie się ambicją młodzieży załogi.

Wszystko wskazuje na to, że

młodzi wielkopiecownicy sprstają trudnym zadaniom, które na siebie sami nałożyli. Pracownicy brygady są pełni zapału. Dużo zainteresowanie jakościowym ruchem, zainicjowanym przez ZMS wykazuje kierownictwo wydziału, KZ partii i rada zakładowa. Powodzenie brygady, jak zgodnie stwierdzają inż. Tadeusz Olek z-ca kierownika P-40 i tow. Kazimierz Klarman — I sekretarz KZ, to nie tylko sprawa ZMS, to sprawa całego wydziału. Dużej pomocy udzielili oni już przy określaniu programu. MBDJ z czwartego pieca jest ich „oczkiem w głowie”. Nie znaczy to, by chcieli jej stwarzać cieplarniane warunki. Ale nie pozostawi się jej samej sobie. Tą pomocą będzie również kontrola pracy, częste rozliczanie i ocenianie.

Brygada na razie „wypróbowuje” swe możliwości, start od 1 marca. W maju lub kwietniu będzie można sprawdzić, po wynikach Stalowni Konwertorowej, czy dzisiejszy zapał młodzieżowców zmaturalizuje się w postaci coraz lepszej stali. W każdym razie już dziś trzeba stwierdzić, że nowa brygada jest niezwykle ważnym odcinkiem zetemesowskiej batalii o najwyższą jakość. (z)



Oto „jakościowcy” Wielkich Pieców: Jerzy Cichoń — nagrzewnicowy, Bronisław Kuska — przew. ZMS, Stefan Juszczyk — I garowy, Andrzej Sit — mistrz, Andrzej Sowuła — nagrzewnicowy oraz Jan Załęcki — maszynista wagon-wagi. Fot. J. Rośkiewicz

Z sesji DRN

Konieczna dalsza poprawa usług

Obsługa ludności przez przedsiębiorstwa i zakłady pracy oraz ustalenie wytycznych, w celu ich dalszej poprawy — to zasadniczy temat ostatniej sesji DRN Nowa Huta. Problem usług, to zagadnienie bardzo szerokie, dotyczące działalności wielu instytucji.

Radni dokonali na sesji szczegółowej analizy działalności tych instytucji, starano się również znaleźć możliwości dalszej poprawy usług, ilości, jakości, terminowości.

Np. w Nowej Hucie zaznacza się brak odpowiedniej liczby placówek usługowych, głównie w osiedlach wiejskich i nowo budowanych. W dzielnicy mało jest usług motoryzacyjnych, napraw zmechanizowanego sprzętu gosp. dom., odbiorników radiotelewizyjnych, usług wulkanizatorskich, remontowo-budowlanych, chemicznego czyszczenia i prania bielizny. Brak jest lokali na cele usługowe. Problem ten częściowo zostanie rozwiązany po wybudowaniu w latach 1971 — 75 centrum

handlowo-usługowego w Bieżących Nowych.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat wiele zrobiono w zakresie wprowadzania nowych form świadczenia usług, terminów, jakości ich wykonawstwa. Dużą popularnością cieszą się usługi ekspresowe (naprawa obuwia, pranie bielizny), usługi, wykonywane w domach w zakresie napraw telewizorów, czy ciężkiego sprzętu gospodarstwa domowego. Spółdzielnie starają się wprowadzać innowacje, np. Spółdzielnia Pracy „Gromada” proponuje usługi w zakresie odnawiania i kolorowania obuwia, usługi z zakresu rymarstwa, wykonywanie obuwia miarowego.

Wiele zrobiono, aby usługi, w różnych dziedzinach były coraz lepsze, ale poważne są zadania na przyszłość. Konieczna jest dalsza poprawa usług, głównie w zakresie szybkości, sprawności, estetyki, uprzejmości i kultury obsługi. Potrzebne jest szersze wprowadzenie postępu technicznego

dla poprawy ilości i jakości wykonywanych usług.

Szereg wniosków dotyczy działalności DZBM. M. in. przedsiębiorstwo to powinno rozważyć możliwości uruchomienia pogotowia elektrycznego również i w godzinach nocnych, poprawy jakości i terminowości wykonywanych usług dla mieszkańców dzielnicy, rozwinięcia usług w zakresie instalacji gazowej i wodociągowej.

Analizując działalność Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” wysunięto kilka postulatów, jak budowę zaplecza dla Zakładu Remontowo-Budowlanego, warsztatów osiedlowych dla ekip konserwacyjno-remontowych, czy przyspieszenie budowy pawilonu kulturalno-administracyjnego w os. Na Lotnisku.

W dyskusji poruszano wiele spraw, związanych z usługami dla mieszkańców Nowej Huty, braków i bolączek w tej dziedzinie. Z okazji 20-lecia Nowej Huty złożył odznakę za pracę społeczną m. Krakowa otrzymała Irena Sukiennik. Srebrne odznaki dostali: Tadeusz Kupiszewski, Antonina Tomczyk i Stanisław Woźniak, a brązową Władysława Gustab. (bg)

Rozmowy zanotowała: BRONISŁAWA ROSZKO

Z problematyki współzawodnictwa

Kto nie idzie naprzód ten się cofa...

wiązuje się do współzawodnictwa w ogóle, a do jego formy BPS-kiej, w szczególności. Nie propaguje się tego ruchu...

„Martwe” brigady trzeba będzie skreślić

Nie brak dowodów na każdym kroku na to, że zainteresowani...

Porady prawne

Rozpoczynamy dziś kącik porad prawnych, który z pewnością pracownicy huty przyjmą z zadowoleniem.

Kiedy zakład pracy zobowiązany jest wydać świadectwo pracy i co powinno ono zawierać? Pracownikowi, z którym...

Zasadą generalną jest, że w każdym stadium postępowania, jeżeli sprawa dotyczy zatargu, Sąd powinien dążyć do pogodzenia stron. Pogodzenie to może nastąpić między innymi przez zawarcie ugody...

Do podstawowych pozostających w gestii Sądu należą: a) uwalnia osobę obwinioną od stawianych jej zarzutów, b) uznaje winę obwinionej osoby i postanawia zastosować środki wychowawcze.

dane zupełnie nie odpowiadały stanowi faktycznemu. A to świadczy o zlej pracy komisji wydziałowych i o nieinteresowaniu się współzawodnictwem przez Rady Zakładowe.

Za wyjątkiem Wydz. W-3 i W-17 nie prowadzi się bieżącej, zbiorczej ewidencji zgłoszonych BPS, OPS i WPS, z której można by ustalić dane o tytułach posiadanych przez poszczególne brigady.

Parę przykładów. W Wydz. Wielkie Piece jest 8 zespołów, które powinny być pozbawione tytułu BPS, w tej liczbie jeden zespół nie bierze już udziału we współzawodnictwie powyżej 5 lat!

sześć brigad. W Pionie Kolejowym — cztery brigady. Są jednakże i blaski. W kilku wydziałach huty w systemie BPS-y wykazują aktywność. I tak np. w Siłowni, w Wydz. Projektowo Konstruktoryjnym, w Magazynach.

Fundusze na rozwój współzawodnictwa

Miła wiadomość! Nasza huta otrzymała fundusz i to dość pokaźny rozmiarów (ok. 1,2 mln zł) na rozwój i propagandę współzawodnictwa, m. in. na wycieczki do innych zakładów pracy, na wymianę doświadczeń, na zloty. Fundusz ten jest proporcjonalnie rozdzielony na wszystkie wydziały i piony huty.

JERZY DANEK

Ostatnio Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu wzięło pod obrady problematykę współzawodnictwa pracy w hucie skupiając swą uwagę na współzawodnictwie o tytuł BPS, Oddziału i Wydziału Pracy Socjalistycznej.

W dyskusji poddano ocenie rozwój współzawodnictwa w hucie. Zastanawiano się nad nowymi formami ożywienia i intensyfikacji tego ruchu.

Co trzeci hutnik w BPS

Punktem wyjścia musi być status quo: obecnie mamy w naszej hucie 276 brigad ubiegających się o tytuł BPS. Skupiają one w swym gronie 4,7 tys. pracowników.

Leczy te — przynajmniej formalnie rzecz biorąc — są zadowalające. Świadczą i o uzyskanych już poważnych efektach i o dalszym marszu naprzód (ilość brigad ubiegających się o trofeum BPS jest prawie taka sama jak brigad utytułowanych).

Nic się jednak nie zmienia. „Geografia” współzawodnictwa kształtuje się nadal niewłaściwie, a drobne zmiany jakie uwidoczniły się, nie wpłynęły jeszcze na ogólny obraz.

MINI - KONKURS



Zgadnijcie — gdzie taki obrazek można zobaczyć? Kto jest za to odpowiedzialny, że kosztowne materiały są tak „pieczołowicie” składowane? Będą kłopoty z odpowiedzią, jeśli po ukazaniu się tego zdjęcia gospodarz terenu doprowadzi do porządku własne zaplecze...

W krótkim czasie rozległy teren Nowej Huty zaczął się coraz bardziej zaludniać rosnącą szybko armią pracowników. O dynamicznym wzroście zatrudnienia w pierwszym okresie budowy można się zorientować, porównując stan zatrudnienia wynoszący na początku 1950 r. niewiele ponad 1000 pracowników, który pod koniec 1951 roku wyniósł 5000 pracowników, a w

Wielu z nas przyjechało tu z całym entuzjazmem i zapalem młodoci, porwanych wielką ideą budowy, gotowych na wiele poświęceń, żyjących myślą związania następnego swych losów z tym środowiskiem, z „twardym socjalizmem” jak nazywano wówczas Nową Hutę.

Wspomnienia z lat budowy kombinatu

przez to poprawy swych warunków materialnych, dla stworzenia warunków życia „po nowemu”.

Przybyły niestety także — na szczęście jednak nie liczne — grupy różnego rodzaju obywateli, niebieskich ptaków, szukających przygód, o których jednak nie można nie wspomnieć chociażby dlatego, że to właśnie oni przysparzali kierownictwu budów bardzo wiele kłopotów wychowawczych i organizacyjnych, i stwarzali konieczność skoncentrowania wysiłków dla właściwego ich wychowania.

Dzisiaj, patrząc już z perspektywy lat na ten pierwszy bodaj w historii naszego kraju eksperyment demograficzny — jakim było powstanie na przestrzeni paru lat 100-tysięcznego, a dziś już przeszło 150-tysięcznego, zespołu ludzkiego, nie możemy również zapominać o atmosferze wytworzonej wokół budowy Nowej Huty, wokół tej inwestycji, którą przecież budował cały naród.

samochodowego, nastrożona często więcej trudności niż w parę lat później montaż i budowa ogromnych hal produkcyjnych walcowni. Albo stosunkowo prosta, jeśli dzisiaj wspomnieć montaż nielicznych maszyn WKS w 1951 r. w porównaniu z budowanymi w parę lat później ciężkimi urządzeniami walcowni czy innych wielkich wydziałów huty.

Nowa Huta poza podstawową cechą wielkiej budowy przemysłowej Polski Ludowej, była i jest w dalszym ciągu miejscem wielkiej odbudowy, budowy i przebudowy charakterów, psychiki, nawyków społeczeństwa nowohuckiego. Była i jest wielką „pracownią modelarską”, w której kształtowała się i kształtuje sylwetka człowieka — członka wielkiej społeczności socjalistycznej.

I to właśnie stanowi — poza osiągnięciami budowlano-przemysłowymi naszego kombinatu i miasta, podstawowe osiągnięcie.

Jest jednak pewne zagadnienie, które przesłania blask wielkich osiągnięć zbudowanych bezpośrednio rekoma tych pełnych entuzjazmu wtedy bardzo młodych, a dziś już starszych ludzi (20 lat, to przecież kawał czasu!).

Zbyt częsta jeszcze zdarza się, że dziś już nikt o nich nie pamięta. Dziś przyszli nowi i oni się liczą. A przecież właśnie z okazji naszego jubileuszu, ktoś powinien o nich pamiętać. Może któryś z nich, tych pionierów budowy Huty im. Lenina potrzebuje jakiejś pomocy, może wystarczy mu tylko dobre słowo i uśmiech wdzięczności za włożony trud?

Dajmy im więc ten uśmiech podziękuj, niech przy okazji 20-lecia huty przypomnia sobie, że tu przeżył swą młodość, swój wiek dojrzalszy i dziś na starość nie został zapomniany...

HENRYKA STALMACHOWSKA

Problemy Sądu Społecznego (II)

- 1. Zobowiązanie do przeproszenia poszkodowanego (publicznie lub indywidualnie). 2. Zobowiązanie do naprawienia wyrządzonej szkody. 3. Upomnienie. 4. Nagana. 5. Zobowiązanie do wpłaty na wskazany przez Sąd, cel społeczny — kwoty do 300 zł.

Prosimy czytelników o nadysłanie pytań i wniosków dotyczących organizacji i funkcjonowania Sądu Społecznego. mgr M. KOŁODCZENKO



KĄCIK PÓWIZECNEJ SAMOBRONY

Zakładowy Oddział Samoobrony posiada zorganizowanych i powołanych zgodnie z obowiązującymi przepisami 10 służb specjalistycznych, przeznaczonych do działania w określonych warunkach użycia broni masowego rażenia, jak również w czasie klęsk żywiołowych, awarii i katastrof.

Zacznijmy od służby rozpoznania. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że w ewentualnej, przyszłej wojnie może zaistnieć możliwość użycia broni masowego rażenia, której skutki mogą działać rażąco na dużych odległościach, powodując zniszczenia i skażenia.

Służba składa się z plutonów i drużyn. Członkowie systematycznie opanowują umiejętności i tajniki posługiwania się nowoczesnymi przyrządami do wykrywania skażeń promieniotwórczych i chemicznych, pobierania próbek wody, gleby itp. oraz rozpoznania i ustalania zniszczeń w budynkach, urządzeniach, przekazywania danych o rozmieszczeniu poszkodowanych i potrzebach ratowniczych.

Umiejętności te wymagają od członków drużyn wysokiej sprawności i świadomości społeczno-politycznej, ponieważ od nich zależy wiele skutecznych akcji ratowniczych, mających na celu ratowanie życia poszkodowanych. Naszej hutniczej służbie ratowniczej należą się słowa uznania. Członkowie jej w czasie żmudnych szkoleń i ćwiczeń utrzymują swe urządzenia w stałej sprawności technicznej i wykonyują prace użyteczne dla zakładu i przygotowane do samoobrony.

KAZIMIERZ MICHALCZYK Fot. J. ROSKIEWICZ



Dorobek i plany motorowców

W Hutniku trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Sekcje o-mawiają swój dorobek, swoje sukcesy i niepowodzenia. W niektórych dyscyplinach wyniki sportowe są dobrze znane naszym Czytelnikom, w innych mniej. Do tych ostatnich zaliczyć można sekcję sportów motorowych, która pracuje bez większego rozgłosu propagandowego, choć ma na swym koncie godne uznania i popularyzacji osiągnięcia.

Przypomnijmy więc, że w ub. sezonie sekcja sportów motorowych Hutnika zajęła pierwsze miejsce w rajdowych mistrzostwach strefy południowej oraz czwarte miejsce w rajdowych mistrzostwach Polski. Na ten wynik zapracowała grupa zawodników, wśród których czołówek tworzą: Ryszard Musyła, Krzysztof Kmiećkiewicz, Jerzy Woyna-Orliwicz, Stefan Sychowski i Andrzej Turczański. Indywidualnie piękny sukces przypadł w udziale Ryszardowi Musyłowi, który po raz trzeci wywalczył tytuł wicemistrza Polski. Jest on członkiem kadry narodowej. Przygotowaniem zespołu do startów kieruje instruktor (i jednocześnie zawodnik) Stefan Sychowski.

Oprócz rajdów, sekcja dysponuje silną grupą zawodników, startujących w imprezach samochodowej turystyki kwalifikowanej. W ub. roku kilku z nich zdobyło indywidualne tytuły mistrzów i wicemistrzów okręgu. Czołówek tej grupy tworzą: Tadeusz Cie-

sielski, Tadeusz Jężyk, Benon Olejarczyk, Wacław Rychliowski — wszyscy z żonami w roli pilotów — oraz Janusz Kaim.

Sekcja — co nie jest bez znaczenia dla wyników sportowych — ma niezłe zaplecze techniczne. Stwarza je przede wszystkim dzierżawiony garaż, umożliwiający prawidłowe przechowywanie, konserwację, naprawy oraz wypróbowywanie sprzętu (po naprawach i regulacji).

Z wydatną pomocą spieszy sekcji Wydział Transportu Samochodowego Huty im. Lenina, który jest dla niej wydziałem opiekuńczym. Dzięki tej opiece wydatnie poprawił się stan techniczny sprzętu, wzrosła jakość wykonywanych przez zawodników napraw, motocykle rzadziej ulegają przykrym awariom na trasie rajdów.

Warto jeszcze dodać, że działacze sekcji: Adam Dudzik i Wojciech Borelowski wykonali społecznie dokumentację dla budowy toru do terenowych wyścigów motocyklowych na nowohuckiej Skarpie. Dokumentacja przewiduje, że oprócz toru motocyklowego, będzie to w lecie teren wyścigowy, a w zimie tor saneczkowy i tereny dla szkółki narciarskiej. Dokumentację przekazano do zatwierdzenia Komisji Inwestycyjnej Polskiego Związku Motorowego. Sekcja ma zamiar podjąć się nadzoru nad ewentualną budową tych urządzeń terenowych.

Jerzy Kostro mistrzem Polski

W Piotrkowie Trybunalskim zakończył się w tym tygodniu indywidualne mistrzostwa Polski w szachach. Mistrzem Polski został reprezentant Hutnika Jerzy Kostro. Serdecznie gratulujemy!

Jest to już drugie mistrzostwo Polski w karierze sportowej Jerzego Kostro. Poprzednio wywalczył on ten zaszczytny tytuł w roku 1965. Tegoroczny turniej skupił absolutnie wszystkich najlepszych szachistów krajowych, były to bez wątpienia najsilniej obsadzone mistrzostwa od czasów wojny. Tym większy sukces szachisty Hutnika, który zakończył turniej bez porażki.

HUTNIK — GWARDIA W-WA W I LIDZE BOKSU

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi, bokserzy Hutnika spotkali się na własnym ringu z warszawską Gwardią. Jest to dla pięściarzy nowohuckich bardzo ważne spotkanie. Jeśli myślnie poważnie o utrzymaniu się w I lidze — muszą ten mecz wygrać. W zmniejszonej w tym roku ekstraklasie nie można sobie pozwolić na stratę punktów — zwłaszcza na własnym ringu. Początek meczu w hali garaży o godz. 11.00.

DZIĘKUJEMY...

...piłkarzom Hutnika za pozdrowienia z obozu szkoleniowego w Jeleniej Górze, przysłane dla redakcji i — za naszym pośrednictwem — dla sympatyków piłki nożnej w Nowej Hucie.

KOMISJA PIESZA DZIAŁA

W dniu 22 lutego Komisja Turystyki Piechoty zorganizowała II Zimowy Zlot Turystów HIL w Luborczy. Okolica położona tak blisko huty, a tak mało znana, powitała turystów białą pół i skrzypiącym śniegiem. Wprawdzie zawiodło słońce, lecz uśmiech wywoływały liczne zabawy i gry przeprowadzane przez zespół aktywności z kol. A. Kruczek na czele. Jest to druga impreza zimowa przeprowadzona w tym roku przez KTP. Ta sprawnie działająca Komisja udowodniła, że nie zapadła w sen zimowy i że nie ma w turystyce sezonu marowego. Działalność KTP wybiega, jak i w roku ubiegłym poza przyjęty schemat działalności. Liczne kontakty z innymi oddziałami i kolami PTTK, a szczególnie z szkolnymi i młodzieżowymi, wskazują na prawidłowe zrozumienie propagowania turystyki i prowadzenia w ramach jej działalności akcji wychowawczej. W zlocie wzięły udział drużyny z Sz. Podst. nr 115, XII LO i Techn. Hut.-Mech. z Nowej Huty, Klub „Dymark” z SZK, Zawodowej przy HIL, Domu Dziecka w Jaszczurowej, oraz z Inst. Pediatry AM, ZBMA Szatkowskiej, CT — Kraków, Energoprojektu, a także z Elektrowni i Z-du Koncentratów w Skawinie i NBP w N. Targu. Pięknym akcentem na zakończenie Zlotu było wrę-

KONKURS DZIENNIKARZY — MOTOROWCÓW ROZSTRZYGNIĘTY

Jury konkursu dziennikarskiego zorganizowanego przez Klub Motorowy Dziennikarzy SDP i Hutę im. Lenina z okazji Krakowskiego Rajdu Samochodowego Dziennikarzy 1969 n/t „Huta im. Lenina” podjęło następującą decyzję:

Nie zakwalifikować żadnej z nadesłanych prac do I i II nagrody.

Dwie III-cie nagrody równorzędne po 3.500 zł przyznać: red. Zbigniewowi Staszyszynowi, CAF — Poznań i red. Bogusławowi Koperskiemu, „Motor”, Warszawa.

IV-tą nagrodę w wysokości 2.000 zł przyznać red. Wiesławowi Najhałtowi, „Motor”, Warszawa.

V-tą nagrodą 1.000 zł wyróżnić red. Jerzego Unierzyńskiego, „Express Poznański”.

Nagrody konkursowe ufundowała Huta im. Lenina.

A. ZABRZESKI

TENIS STOŁOWY

Wzajemnie zespół Hutnika rozegrał kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi ze Stalą Stalowa Wola, w niedzielę o godz. 11.00 grać będzie z Karpatami.

Za tydzień, w piątek 6 marca w hali Wandy, rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego. Terminarz przewiduje: w piątek o godz. 16.00 — początek turnieju seniorów, w sobotę o 8.00 — turniej młodzików i juniorów, a o 12.00 — dalszy ciąg turnieju seniorów. W niedzielę — finały.

czenie legitymacji przodowników TP kol. Bożkowi, Filisowi, Kasprowi, Szupakowi, i Zuberowi oraz licznych nagród i dyplomów.

Wspaniały bigos turystyczny, wydawany przez „etatowych” już gospodarzy, małżeństwo Szczelińców, stanowił dodatkową atrakcją dla wygodzonych wędrowników turystów. Za nieprzerwaną działalność turystyczną wszystkim działaczom KTP należą się duże brawa i życzenia dalszych równie pomysłowych imprez. Może przykład KTP obudzi i innych działaczy z zimowego snu.

JERZY ZGAŁA

Zgaduj-zgadula w Klubie „Orbita”

Młodzieżowy klub „Orbita” (Centrum „C”) rozwija coraz szerszą działalność. Systematycznie odbywają się tu odczyty, spotkania z działaczami kultury, członkami ZBoWiD i przedstawicielami nauki, a także imprezy artystyczne organizowane przez kierownictwo klubu i osiedlowy ZMS.

W ubiegłą niedzielę, 22 bm. z okazji obchodów 25-lecia wyzwolenia Krakowa i 20-lecia Nowej Huty — odbyła się zgaduj-zgadula, którą prowadziła kier. klubu Wiesława Michalik. W charakterze

zrzeniu jednolitej i scentralizowanej partii marksistowskiej.

Wyzwalanie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej. 52 rocznica powstania Armii Radzieckiej. Założenie przez Lenina gazety „Iskra”. Fakty, które wiążą się w jedną całość, które wpływają na kształtowanie się naszego życia w każdym polskim mieście, w każdym wiejskim osiedlu, w każdym zakładzie pracy. Również w naszym kombinacie, którego powstanie i rozwój ściśle jest uwarunkowany właśnie tym, co wydarzyło się kiedyś, przed laty.

DANUTA RYBARCZYK

Z konferencji sprawozdawczej TKKF ZMS Huty im. Lenina

We wtorek odbyła się Konferencja Sprawozdawcza Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej ZMS przy Hucie im. Lenina. W obradach, których celem było podsumowanie działalności w zakresie sportu masowego na terenie kombinatu za rok 1969 wzięli udział: przewodniczący KKKFiT Mieczysław Stefanów, przewodniczący ZW TKKF Jan Nasadnik, przedstawiciel KF PZPR Karol Malak, sekretarz RZK HIL Antoni Dałkowski, sekretarz ZG TKKF Stanisław Grabowski, oraz przedstawiciele organizacji ściśle z TKKF-em współpracujących w osobach Władysława Sumerę z LOK i Jacka Łukasze-wicza z PTTK.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący TKKF ZMS Huty im. Lenina Bogusław Szczepka. Podkreślił on, że „...dzięki pomocy i poparciu władz polityczno-gospodarczych kombinatu stworzony został w Hucie im. Lenina klimat do prowadzenia działalności sportu masowego na takim poziomie, że trudno w chwili obecnej rywalizować innym Ogniskom zakładowym w kraju z TKKF-em naszej Huty. Oprócz prowadzenia masowej działalności na skalę nie spotykanej w innych zakładach pracy, Towarzystwo ma na swym koncie wiele innych osiągnięć z których do najważniejszych zaliczyć należy zwycięstwo na Wojewódzkiej Spartakiadzie Związków Zawodowych i w Spartakiadzie dzielniczy Nowa Huta. Na zakończenie referatu tow. Szczepka stwierdził, że zadania stojące przed Towarzystwem w roku 1970 są jeszcze poważniejsze niż w roku minionym, gdyż oprócz działalności statutowej i imprezowej nasz TKKF będzie organizatorem Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych, Ogólnopolskiego Turnieju w kometce oraz imprez dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

W dalszej części konferencji przedstawiono sprawozdania z działalności finansowej oraz Komisji Rewizyjnej.

W dyskusji, która odbyła się po przedstawieniu sprawozdań wzięli udział 11 delegatów i zaproszonych gości. W swych wystąpieniach zarówno przew. KKKFiT M. Stefanów jak i przew. ZW TKKF J. Nasadnik wyrazili zadowolenie z działalności TKKF Huty im. Lenina podkreślając, że swym zasięgiem objęto tak szerokie rzesze pracowników. Wyrazem uznania dla działalności TKKF naszego kombinatu było przyznanie przez KKKFiT honorowych odznak za działalność sportową następującym pracownikom w hucie: Mięso, Grzywnowicz, Kowalczyk, Wąsik, Sulma i Pyrezak.

W wystąpieniach pracowników w hucie przewijają się głównie dwa zagadnienia dotyczące sprzętu sportowego i obiektów sportowych.

Prowadzenie tak szerokiej działalności imprezowej wymaga odpowiedniego zabezpieczenia sprzętu. Mimo, że na sprzęt sportowy TKKF przeznaczają rocznie ok. 90 tys. zł — koszułek czy tramppek jest mało. Stąd konieczność właściwego korzystania i konserwowania tego co jest. Szczególnie dużo uwagi poświęcono obiektom sportowym. Mimo, że TKKF działa przy Hucie im. Lenina do chwili obecnej nie można korzystać z obiektów KS Hutnik. Stąd też postulowano, aby władze w życie uchwaliły RZK dotyczącą zabezpieczenia sprzętu i boisk sportowych za co są odpowiedzialni m. in. TKKF i KS Hutnik. Jak stwierdził sekretarz RZK tow. Dałkowski, sprawy te będą już w najbliższym czasie pozytywnie załatwione, a część obiektów KS Hutnik w DMR otrzyma TKKF.

W oparciu o przedłożone sprawozdanie i dyskusję Konferencja przyjęła uchwałę na podstawie której będzie prowadzona działalność w roku 1970. Sądymy, że przyjęta uchwała oraz zaangażowanie działaczy TKKF doprowadzi do jeszcze lepszej działalności na rzecz rozwoju sportu masowego wśród załogi kombinatu.

WIESŁAW KACZMARSKI

Mgr A. Mikulski — prezesem Wandy

W tym tygodniu odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Młodzieżowego Klubu Sportowego Wanda. Jak podkreślono w sprawozdaniu zarządu, Wanda rozpoczęła 21 rok swej działalności pozytywnymi wynikami sportowymi, ale start do nowego sezonu jest trudny przede wszystkim ze względu finansowych. Wanda jako członek Federacji Sportowej Budowlani, działa przede wszystkim wśród załóg przedsiębiorstw budowlanych. Z wydatną pomocą przychodzi klubowi przede wszystkim Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina. W ub. roku ściśle współdziałanie z klubem podjęły Krakowskie Zakłady Betoniarne i Żelbetowe w Łęgu, które opiekują się sekcją piłki ręcznej kobiet. Pewną pomoc okazują również: Elektromontaż, Instal, Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa i Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemiach Budownictwa. A gdzie pozostałe nowohuckie przedsiębiorstwa budowlane?

Wanda liczy obecnie 570 członków. Jednym z poważniejszych hamulców w pracy klubu jest brak dostatecznej liczby działaczy sportowych. W jednej sekcji nie ma nawet kierownika.

W działalności szkoleniowej

Wanda nastawiona jest przede wszystkim na najmłodszych adeptów sportu. Dominującą grupę wśród ćwiczących w poszczególnych sekcjach stanowią dzieci i młodzież do lat 18 — niemal wszyscy nowohucanie, w dużej części urodzeni i wychowani w naszej dzielnicy.

Ten styl pracy przynosi oczekiwane rezultaty. Tak na przykład sekcja piłki ręcznej dziewcząt — wychowana i wyszkolona od początku w Nowej Hucie — występuje obecnie w I lidze. Sekcja gimnastyki wychowała już sobie kilka zawodniczek z pierwszą klasą sportową. Na szersze wody wypłynęła również sekcja dżudo, która w ub. roku zdobyła pierwsze miejsce w spartakiadzie wojewódzkiej w kategorii młodzieżowej. W tenisie stołowym reprezentanci Wandy w kategorii juniorów i młodzików wiodą zdecydowany prym w okręgu krakowskim.

Walne zebranie klubu, w którym uczestniczył m. in. sekretarz KD PZPR Jan Broniek, dokonało wyboru nowego zarządu. Na jego czele stanął mgr Adam Mikulski, dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Ziemiach, doświadczony działacz sportowy, który przez wiele lat prezesował nowohuckiej Sparcie.

Dla nas duma i radość, i szczyt, i siła
W tym, że we wspólnych
bojach krew nasza zrosiła
Przedpola polskich równin,
że w bombowym leju
Z jednej męzki jedli
Polak i Rosjanin...

Tak pisał przed laty poeta i żołnierz Lucjan Szenwald. Gdyby jednak nawet nie było wierszy z tych czasów, pamięć o wspólnej walce przetrwała w pamięci i w historii. O latach żołnierskich walk piszemy obecnie szczególnie dużo, w związku z 25 rocznicą wyzwolenia ziem polskich spod hitlerowskiej okupacji. Aktualnie rocznica ta wiąże się z powrotem do Polski Ziemi Zachodnich.

23 lutego minęły 52 lata od utworzenia Armii Radzieckiej. Silna to była armia i nie miała sobie równych w czasach II wojny światowej. To jednak, co reprezentuje dziś, przeszło już najsmielsze oczekiwania Zachodu, nie wróżącego — jak wiadomo — żadnych perspektyw Krajowi Rad przed laty kilkudziesięciu i chępiącego się również dzisiaj swą siłą.

Armia Radziecka uzbrojona jest dzisiaj w najdoskonalszą na świecie broń. Podstawę jej potęgi stanowią wojska rakie-

Rocznice i współczesność

towe — oręż zdolny do drugiego rozbicia każdego agresora. Współczesne radzieckie samoloty bojowe rozwijają szybkość ponad 3000 km na godzinę, a pułap ich przekracza 30 tys. metrów.

Zmieniła się jakościowo radziecka marynarka wojenna, której podstawę stanowią atomowe łodzie podwodne, uzbrojone w rakiety. I co ważne w Armii Radzieckiej, że jej żołnierze są doskonale wyszkoleni.

Ale jest również poważna różnica w obydwu armiach — krajów socjalistycznych i państw kapitalistycznych — jeśli idzie o ich treść ideową, o cel, dla którego zostały stworzone. Tego już szeroko wyjaśnić nie trzeba. Potęgą Armii Radzieckiej, Ludowego Wojska Polskiego i wszystkich armii zaprzyjaźnionych, to gwarancja naszej przyszłości i rozkwitu socjalistycznego budownictwa.

W tym roku mija 70 lat od założenia przez Włodzimierza Lenina pierwszego ogólnorosyjskiego pisma marksistowskiego „Iskra”. Zgodnie z planem Lenina, gazeta stała się ośrodkiem jednoczenia działających w Rosji organizacji socjaldemokratycznych, wychowania oddanych sprawie kadr, służyła utwo-



Ćwiczenia nowoczesnego oddziału artylerii radzieckiej.

rze jurorów zasiadali: mgr Z. Kurdział z Krakowskiego Domu Kultury, z-ca przewodniczącego prezydium TGP osiedla Centrum „C” inż. K. Stasik, przedstawiciele Komitetu Osiedlowego ob. ob. J. Brożek i A. Zarębski. W konkursie zwyciężyli: Jan Baran, Kazimierz Barsul i Tadeusz Matuszczak. Imprezę uświetlił występ dziewczęcego zespołu wokalnego „Walentyńki”, któremu akompaniowała prof. Piotrowska.

Na zdjęciu — nagrodę z rąk kierowniczki Wydziału Kultury DRN mgr A. Siatkowskiej otrzymuje zdobywca pierwszego miejsca w zgaduj-zgaduli — Jan Baran.



Handel na bakier z tradycją

Za sobą mamy karnawał. Ponoć — jak pisała prasa — z roku na rok coraz mniej szaleństw, zabaw i bali różnorodnych. Ludzie wolą stateczniejszy sposób spędzania czasu, niż kosztowne balowania. A więc choćby towarzyskie spotkania przy adapterze i paczkach. Jak jednak wynika z listu Marii Kani z os. Uroczego — łatwiej było o znajomych i adapter niż o... paczki. Szczególnie w tłusty czwartek, którego tradycja głęboko tkwi w narodzie, słynącym z tego, że dobrze zjeść lubi. W Krakowie zaopatrywały ludzi w paczki poza KZG Kawiarnie, także prywatne cukiernie, w Nowej Hucie były z tym



(Dalszy ciąg na str. 6)

GŁOS MŁODYCH

Za mała czy wystarczająca?

Problem opieki nad młodymi twórcami

Siedzę na zebraniu i trochę mnie złości nieporządkowany sposób jego prowadzenia. Sprawy ważne mieszają się z drobiazgami. Ale przecież to zebranie zarządu amatorskiego zespołu. Celem jego pracy jest co innego, niż uczenie sprawnego prowadzenia obrad. Oni realizują filmy. Lepšie, lub gorsze. Ambitne i powierzchniowe. Jak w zawodowej kinematografii.

Słucham więc tego, jakimi problemami żyje Amatorski Klub Filmowy i jakie codzienne kłopoty dręczą jego członków. Brak taśmy czy scenariuszy?

To zresztą problem całego ruchu amatorskiego. Baza materialna i program. I jeszcze jedna trudność — koncepcja ruchu.

Amatorski ruch artystyczny ma do spełnienia dwojakie funkcje. Z jednej strony rozszerzyć, poprzez aktywne uczestnictwo krag ludzi, którym bliska jest sztuka, ma uczyć obcowania z nią. Z drugiej strony — ma służyć wyławianiu talentów, które nie zawsze są uświadomione, ma też wnieść oryginalne wartości do narodowej kultury.

Sprawa organizatorów tego ruchu jest czuwanie, by proporcje nie zostały zachwiane. By masowość (jakże kochają ją „statystycy” lubiący chępliwie się cyframi) nie była wprowadzana kosztem poziomu, więc kosztem holdowania nie najlepszym gustom. By dążenie do wysokiego poziomu artystycznego nie prowadziło do elitarności. Albo, co jeszcze gorsze, do naśladowstwa zawodowców za wszelką cenę.

Amatorski Klub Filmowy stoi przed tymi samymi problemami. Myślę jednak, że nie bez potknięć wprawdzie, z tych niebezpieczeństw wychodzi zwycięsko.

Te kilkanaście osób, które co środę zapoznają się z tajnikami techniki filmowania, to przecież bywały kawiarni Ogniska Młodych, w którym pracuje AKF. Iu z nich bezmyślnie zabijało przedtem czas przy kawie? Co rok przychodzi do Klubu nowa grupa młodzi. Pewnie, nie wszyscy zostają. To hobby wymaga niemało pracy, nie każdego stać na cierpliwość, na kilkumiesięczne wbijanie wiedzy, zanim można będzie sięgnąć po kamerę...

Wreszcie o dobrej pracy świadczy choćby ostatni OKFA. I miejsce za zestaw filmów przysłanych na konkurs dla AKF Nowa Huta. Nazwiska czterech członków klubu wśród nagrodzonych, to niemało. Pewno, poziom polskiego amatorskiego filmu nie jest wysoki, Pewno, wśród nowonuckich filmów były knoty i kiecie. Nie żalowałem im również słów krytyki. Trzeba jednak przyznać obiektywnie: więcej było filmów ambitnych, o niemałych wartościach ideowo-artystycznych. Może nie zawsze konsekwentnie zrealizowanych, może z technicznymi brakami, ale... Nie zapomnijmy — realizowali je amatorzy.

Myślałem o tym wszystkim w czasie wspomnianego zebrania. Poddawałem jeszcze raz weryfikacji dotychczasowe moje sądy i o AKF-ie i o całym amatorskim ruchu artystycznym w kombinacji. Przede wszystkim żał mi było tych godzin trawionych przez ludzi, którzy chcą robić amatorskie filmy, którzy chcą po swojemu drążyć rzeczywistość, na debatach o kontaktach (tych w ścianie), o wysyłanych pismach (problem naklejania znaczków), o innych, może trudniejszych, ale przecież

nie najistotniejszych problemach dla Zarządu AKF. Jak to przypominało niektóre zebrania, gdy odpowiedzialni za konkretną działalność ludzie, by odejść od spraw zasadniczych, od konieczności zajęcia zdecydowanego stanowiska zbaczają na problemy zgoła marginalne.

Padł jednak głos, który dla mnie był najciekawszy. Jeden z działaczy (nota bene, wcale nie najmłodszy) domagał się ściślejszej opieki nad AKF-em ze strony ZMS. Co więcej. Nie szło o patronat w sensie materialnym. Szło o pomoc w wyborze tematu, w ocenie pracy. Rzecz jasna, ocena ta nie kończyła by się na formowaniu takiej lub innej cenzuryki filmowi już gotowemu, lecz pomagała by w czasie jego realizacji. Myślę, że dotychczasowy dorobek AKF jest dostatecznym dowodem, że klub wart jest troskliwego zainteresowania ze strony ZMS, związków zawodowych czy innych organizacji społecznych.

Utarło się u nas przeświadczenie, że zapewnienie jakimś zespołowi sprzętu, locum, fachowego instruktora załatwia problem mecenatu nad amatorskim ruchem artystycznym. Może to dlatego tak wiele mamy zakładowych Santorek, Alibabek, Czerwonych Gitar (choćby na ostatnim przeglądzie zespołów ZDK), kilku Antonionich. Natomiast tylko jeden oryginalny zespół tej klasy, co Estrada Poetycka ZDK Irenej Jun, tylko cztery nazwiska z AKF Nowa Huta, wśród nagród ostatniego OKFA.

ST. NOWAKOWSKI

(Dalszy ciąg ze str. 5)

dzi się tzw. dystrybucja? Czekamy na odpowiedź!

Przyspieszają następne 400-lecie

Z dużej koperty wypadły trzy mniejsze, niebieskie. Właśnie na przybły na nich

Z kroniki wypadków

● 20 bm. na ulicy Igołomskiej samochód prowadzony przez ob. Tadeusza Musiałę zderzył się z samochodem ciężarowym „ris” prowadzonym przez ob. Ryszarda Laskowskiego; oba pojazdy uszkodzone.

● Tego samego dnia na drodze obok osiedla Wysokie, autobus „Jelez” prowadzony przez ob. Wacława Postawkę najechał na stojącą „warszawę” prowadzoną przez ob. Józefa Iwanko, powodując jej uszkodzenie.

● 23 bm. na ulicy Sołtyśowskiej, kierowca samochodu m-ki „praga” — Stanisław Polka jadąc zbyt szybko — zderzył się na zakręcie ze samochodem „star” prowadzonym przez Mieczysława Furmana. Oba samochody zostały uszkodzone.

● Pogotowie Ratunkowe w Nowej Hucie udzieliło pomocy w około 300 przypadkach. Przyczyną wielu kontuzji jest utrzymujący się jeszcze ciągle śnieg i lód na drogach. M. in. 14-letni Leszek Barnacki zam. na os. Teatralnym 27/36 jadąc na nartach przewrócił się i doznał złamania kości promieniowej.

● 12-letnia Aleksandra Trutybała, przewróciła się na sankach i doznała ciężkich obrażeń głowy.

● 17-letni Tomasz Wysocki zam. w Nowej Hucie Os. Centrum „A” 3/2 przewrócił się na lodowisku i doznał złamania kolana.

● Pobitą przez ojca 20-letnią HD z Branic przywieziono do szpitala z obrażeniami głowy.

● Edward Nowak zam. w Nowej Hucie os. Na Stoku 15/19 stracił palec podczas... mielenia mięsa. (kp)

Aurelia radzi

Pań Bronisława i Danuta R. są zmartwione swoją nadmierną tuszą. Bardzo chciałyby schudnąć i już od miesiąca nie jadają kolacji, ale rezultatów jakoś nie widać... Stanowczo odradzam paniom przeprowadzanie kuracji odchudzającej na własną rękę. Nadmierna tusza nie zawsze jest następstwem nadmiernej ilości jedzenia. Mogą być również i inne przyczyny spowodowane niekiedy zaburzeniami w czynnościach gruczołów wewnętrznych wydzielenia, lub też nieprawidłową przemianą materii. I dlatego, przede wszystkim powinny się panie zorientować w przyczynie swojej otyłości, ale to może stwierdzić tylko lekarz po przeprowadzeniu odpowiednich badań.

Na życzenie pań podaje jednak ogólne zasady diety odchudzającej. Kuracja polega na częściowym ograniczeniu (ale nie na całkowitym wyeliminowaniu) potraw mącznych, kasz oraz na ograniczeniu spożycia tłuszczów. Dieta powinna zawierać odpowiednią ilość pokarmów białkowych takich jak mięso, ry-

W ZMO — spotkanie z ORMO-wcami

W ZMO odbyło się uroczyste spotkanie, poświęcone 24 rocznicy powołania ORMO. Okolicznościowy referat przedstawił I sekretarz KZ PZPR, tow. Henryk Jęziorski, który omówił rolę i znaczenie MO, SB oraz ORMO w okresie tworzenia się organów władzy ludowej. Był to okres trudny, wymagający dużego poświęcenia, hartu i odwagi, a wielu funkcjonariuszy oddało życie w walce z rodzimą reakcją.

Od tamtych pamiętnych dni minęły już 24 lata. Na obecnym etapie rozwoju ludowego państwa stanęło nowe zadanie: zabezpieczenie ładu i porządku publicznego, od którego zależy codzienne, spokojne życie obywateli. Nasza placówka zakładowa ORMO, której komendantem jest Jan Sykta, może poszczycić się niemałymi osiągnięciami w realizowaniu omówionego programu działania. Mówca przedstawił szereg przykładów z codziennej pracy ORMO, nadmienając, że obok pracy na posterunku swojego zakładu, największą ilość godzin poświęcono dla dzielnic Nowa Huta. Ogólna ilość odbytych służb wynosi 1352, co równa się 4029 godzin. Praca w minionym okresie oparta była o kontrolę zabezpieczenia mienia społecznego i prywatnego w zakładzie pracy, a w dzielnicach Nowa Huta — przejawiała się w zabezpieczeniu ruchu drogowego, imprez artystycznych oraz porządku publicznego.

W tej odpowiedzialnej pracy wielu ORMO-wców z ZMO zasłużyło na wyróżnienie, jak: Jan Sykta, Jan Moskała, Jan Wasik oraz inni. Po przedstawionym referacie wywiązała się dyskusja, w której głos zabrał z-ca komendanta MO dzielnicy Nowa Huta mjr Ciszewski, przedstawiając kierunki działania MO i ORMO w zabezpieczeniu porządku publicznego i informując, że przestępczość w porównaniu do roku 1968 zmalała poważnie, zwłaszcza liczba kradzieży i wypadków pijaństwa. W dalszym ciągu ważnym zadaniem jest walka z nierządem, melinami oraz chuligaństwem, szczególnie w rejonach hoteli, gdzie zakłócony bywa porządek publiczny. Nowy kodeks karny, który wejdzie w życie, wyda decydującą walkę przestępstwom.

Tow. Wartalski poruszył aktualny temat jakim jest znieuczulica społeczna w udzielaniu pomocy tym, którzy walczą na codzień z chuligaństwem, w tramwajach, pociągach i wokół osiedli, gdzie najczęściej wywołanych jest awantur. Nakazem

chwili jest wpałanie społeczeństwu, że tylko wspólne działania wraz z organami porządkowymi może przynieść pożądany rezultat. J. Cielecki omówił codzienną pracę ORMO. Zdarzają się sporadyczne wypadki, kiedy z pomocą przychodzi obywatel, w celu przywrócenia ładu i zagrożonego porządku. Mówca postawił wniosek o poruszenie tego tematu na zebraniach partyjnych i związkowych.

Inspektor ORMO Huty im. Lenina tow. Krzewicki mówił o potrzebie powiększenia szeregów ORMO szczególnie wśród dorosłej młodzieży, przede wszystkim z organizacji ZMS.

Komendant ORMO/ZO Jan Sykta poruszył temat wychowania młodzieży, nadmienając, że zdarzają się wypadki poditych młodzieniaszków, którzy szczególnie w nocy zakłócają porządek publiczny. Sytuacja taka wymaga powiadomienia natychmiast rodziców, szkoły i zakładu pracy.

Dzielnicy ZMO kpr Leszek Marciniak mówił o właściwym zabezpieczeniu mienia społecznego i państwowego przez kierownictwo administracyjne Zakładu. Dlatego to zagadnienie wymaga stałej troski i kontroli ze strony ludzi odpowiedzialnych. Sekretarz KZ PZPR tow. Henryk Jęziorski poruszył problem młodzieży „urodzonej w niedzielę”, która nigdzie nie pracuje, a w poszukiwaniu pieniędzy, zajmuje się handlem biletów na różne imprezy. Stwierdzono, że dochód ze sprzedaży biletów waha się w granicy od 10—12 tys. zł miesięcznie, kosztem obywateli. Wniosek? Wzmocnienie kontroli funkcjonariuszy cywilnych po kinam, w celu zwalczania nielegalnego procederu.

Funkcjonariusz MO, sierżant Piwowarczyk mówił o potrzebie szkolenia ORMO-wców, co pozwoli na lepsze wykonywanie przez nich obowiązków służbowych.

Z-ca kierownika do spraw administracyjnych, tow. Stefan Urzędowski podkreślił, że kierownictwo zakładu docenia pracę placówki ORMO i w miarę możliwości zawsze przychodzi jej z pomocą.

Ostatnim akordem spotkania było wręczenie honorowych dyplomów zasłużonym ORMO-wcom. Otrzymał je: Jan Sykta, Michał Pajor, Władysław Wasik, Jan Moskała, Jan Łuczyszki, Zygmunt Dąkowski i Jan Czyżyk.

ANTONI DOBRZAŃSKI korespondent

Do redaktora GŁOSU

stempel urzędu pocztowego Kraków 28, zwraca uwagę nasz Czytelnik, ob. M. K. 29 stycznia, 11 lutego, 19 lutego — oto daty na kopercie. Dziwi tylko rok. 1980. Czyżby nasz nowohucki urząd tak lubił jubileusze, że na własną rękę, gorączkowo przyspiesza następne 400-lecie poczty polskiej?

Kilkanaście straconych minut

Rzecz się dzieła 17 lutego, gdy odwożący pracowników ZO autobus musiał zatrzymać się w oczekiwaniu na podniesienie rampy na przystanku nr 16. Wszystko przez to, że nie zostały dochowane przepisy mówiące o tym, że nie wolno zejść z posterunku, dopóki nie przyjdzie zmiennik. Zapory zostały spuszczone o 21.50, a podniesione dopiero o godz. 22.15 — jak poinformował nas w swym liście pracownik ZO — Emil Długosz.

Sprawę przekazaliśmy kierownikowi W-713, któremu posterunek nr 16 podlega. Przeprowadził on rozmowę z pracownicą, która opuściła swe stanowisko przed nadejściem zmiennika. Jak wynika z jej relacji — postój autobusu mógł trwać tylko 12 minut, gdyż przez ten właśnie czas nie było obsługi posterunku. Pracownica twierdzi, iż upew-

niała się u dyżurnego ruchu W-713 czy dostanie zmianę, na co miała uzyskać odpowiedź, iż zmiennik jest w drodze oraz zezwolenie opuszczenia stanowiska. Warto dodać, że pracownik zmieniający zwykle obywatelkę K. był chory i stąd wynika konieczność przysłania innego pracownika wydziału. Stąd to opóźnienie. Na razie więc — jak poinformował kierownik wydziału — pracownica otrzymała upomnienie ustne, ale sprawa nie jest jeszcze zakończona. Nie można bowiem skontaktować relacji pracownicy z wyjaśnieniami dyżurnego ruchu, który aktualnie jest chory.

Natomiast aktualny jest i obowiązujący przepis mówiący, iż nie wolno zejść z posterunku tak długo, jak długo służby nie obejmie zmiennik. BR

MODA



Sportowy model przejściowego piaszka. Fason należy do najbardziej lansowanych na wszystkich rewiach mody. Szczególnie nadaje się do tak bardzo modnych obecnie spodni.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie



STANISŁAW SIERADZKI, czterdziestośmiolatekni robotnik z W.73 w Hucie im. Lenina, jest nie tylko malarzem, ale i uroczym gwędziarzem.

W Hucie im. Lenina pracuje od 1953 r., a malarstwem, dla rozrywki, zajmuje się od lat 20. Początkowo uczęszczał do Ogniska Plastycznego przy Krakowskim Domu Kultury, stawiając pierwsze kroki pod kierunkiem prof. L. Pindla. Dopiero zamieszkawszy w 1956 roku w Nowej Hucie, związał się po dzień dzisiejszy z Ogniskiem Plastycznym ZDK. Jest jednym z bardzo nielicznych członków Ogniska, który nie opuszcza go, pomimo zdobycia w zasadzie już tej wiedzy, jaką Ognisko może dać. „Chodzę do Ogniska systematycznie — mówi — bo właśnie tam, w jego zespole, znajduję atmosferę dopingującą mnie do malowania”. W Ognisku zna dużej lepszy nastrój do pracy, a także zapewne chętnych do pogawędki.



(Okt.)

Humor w rysunkach

Ludwika Szaleckiego



— Zastanówmy się szefie, o jaki właściwie tytuł walczymy?



Niektórzy tak zdążają do postępu technicznego...



— Ponieważ milczenie jest złotem, postanowiłem nie odpowiadać na krytykę w „Głosie”.

POGODA

MAMY NOWĄ ZIMĘ. Na nie wszystkie miraż wiosenne, jakie od dłuższego czasu rozciągali przed nami niektórzy telewizyjni i radiowi komentatorzy pogody...

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta podsumowało wyniki szkolenia zawodowego za rok 1969. Z tej okazji odbyło się spotkanie, na którym, poza sprawozdaniem wręczono dyplomy i świadectwa uczestnikom kursów, zakończonych w IV kwartale ub. roku.

W 1969 r. w PBM prowadzono różnego rodzaju szkolenia, takie jak: nauka zawodu, przyuczenie do określonej pracy, kursy, mające na celu podwyższenie kwalifikacji zawodowych, szkolenie bhp i p-pożarowe oraz powszechnej samoobrony. Szczególnie aktywne prowadzono akcje, mającą na celu uzupełnienie przez pracowników wykształcenia podstawowego i średniego oraz kierowanie na wyższe studia.

Na podstawie zawartych umów, w miesiącach letnich, w PBM odbywali praktyki wakacyjne uczniowie zasadniczych szkół zawodowych oraz

PROMYK

Szkołą się budowniczy dzielnicy

studenci Politechniki Krakowskiej i Gdańskiej.

Dzięki dobrze zorganizowanemu szkoleniu wielu robotników uzyskało wyższe kwalifikacje w różnych zawodach: spawacza, szklarza, tynkarza, operatora sprzętu wieżowych itp. Plan szkolenia w nauce zawodu wykonano w ponad 152 proc.

W zakresie przyuczenia do określonej pracy, zorganizowano kilka kursów, jak: obsługi maszyn tynkarskich, operatorów średniego sprzętu budowlanego i inne. W ub. roku przeszkolono wielu pracowników na kursach, mających na celu podwyższenie kwalifikacji zawodowych. I ten plan wykonano z nadwyżką. Szereg osób zdobyło tytuły mistrzowskie w zawodach: ślusarza maszynowego, murarza, betoniarza. Otrzymało je łącznie 28 pracowników, natomiast 110 osób zdobyło tytuł pracownika wykwalifikowanego w zawodach: ślusarza maszynowe-

go, murarza-tynkarza, betoniarza, cieśli i malarza budowlanego. Również w ub. roku 59 pracowników otrzymało kwalifikacje maszynistów maszyn budowlanych.

Ogółem plan szkolenia wewnątrz-zakładowego za rok ub. wykonano w 107 proc. (razem 1530 osób). To bardzo dużo, jednak nie pokrywa całkowicie zapotrzebowania w PBM. Brak jest jeszcze robotników wykwalifikowanych na budowach, zwłaszcza w robotach wykończeniowych oraz maszynistów ciężkich maszyn budowlanych. W bieżącym roku większy nacisk położony zostanie na przeszkolenie robotników w takich zawodach, jak: lastrykarze, tynkarze, parkieciarze, cieśle, stolarze oraz szklarze. Duże braki ma jeszcze Zarząd Sprzętu, jeśli chodzi o operatorów.

W tym roku wiele uwagi poświęci się werbunkowi kobiet (poprzez wydziały zatrudnienia) do pracy na średnim sprzęcie budowlanym. To w dużym stopniu rozwiąże trudności kadrowe, które już całkowicie powinny być usunięte w pierwszym półroczu bież. roku.

W 1969 r. została całkowicie rozwiązana sprawa uzupełnienia podstawowego wykształcenia przez pracowników fizycznych, którzy nie ukończyli jeszcze 35 lat. Uzupełnia się także średnie wykształcenie. Aktualnie 49 osób uczęszcza do średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących, a 28 pracowników — na studia wyższe.

CO W TYGODNIU?

KINA TELEWIZJA 28. II. — 6. III BR. SOBOTA

- 10.00 Lina telegraficzna — film. 10.55 Biologia kl. III lic. 15.55 Film krm. 16.10 Spotkanie z poetką Teresa Socha-Lisowska. 16.40 Dziennik. 16.50 Praski barok — film. 17.15 Konkurs pięciu milionów. 18.15 Gra orkiestra TV Katowice. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Steposzczak Show. 21.20 Dziennik. 21.40 Gentleman z Epsom — film fr. 23.10 Ella Fitzgerald i Duke Ellington — film. NIEDZIELA

- 8.05 Program dnia. 9.00 Cztery pancerni i pies. 10.45 Pociągami przez świat. 11.10 Piosenka dla ciebie. 11.55 Dziennik. 12.10 Bawcie się z nami. 12.50 W starym kinie. 13.50 Przemiany. 14.20 Dla dzieci. 14.50 Rejs — film. 15.00 Spotkanie z pisarzem. 15.50 Prog. muzyczny. 16.20 Teatr TV na świecile. 17.20 Klub sześciu kontynentów. 18.00 Dymek z papierosa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Bogini — film USA. 21.45 PKF. 21.55 Magazyn sport. PONIEDZIAŁEK

- 14.25 Politechnika. 16.20 6 dni na nartach. 16.50 Zwierzyniec. 17.35 Echo stadionu. 17.50 Prosto w ocy. 18.00 Kronika. 18.20 Teletyżnia. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Koncepcje polityczno-wojakowe PPR. 20.35 Teatr TV: „Sędzia Irwin”. 22.05 Kino Filmów Animowanych. 22.35 Dziennik. 22.55 Politechnika. WTOREK

- 9.00 Język polski dla klas II lic. 10.00 Pierwsza Bastylia — film. 12.00 Wybieramy zawod. 14.25 Politechnika. 16.20 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 Historia zaczęła się w Turynie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Pierwsza Bastylia” — film. 21.20 Program public. 21.50 Dziennik. 22.10 Politechnika. ŚRODA

- 10.00 Cztery pancerni i pies. 11.50 Fizyka dla klas VI. 14.30 Sprawozdanie sport. 16.40 Dziennik. 16.50 Pan Półka i spółka. 17.20 Kronika. 17.35 Reklama w piosenkę. 17.50 Magazyn medyczny. 18.20 Wyprawy. 18.45 Leniowskie normy życia społecznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Cztery pancerni i pies. 21.05 Światowid. 21.35 Studio wspólczesne. 22.35 Dziennik. 22.55 Politechnika. CZWARTEK

- 8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Język polski dla klas I lic. 10.55 Język polski dla klas VII. 11.55 Język polski dla klas III lic. i XI. 14.25 Politechnika. 16.20 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratem. 17.50 100 dni w doku. 18.20 Krytyka zmienna jest. 18.50 Film dokumentalny TVP. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kim jesteście Wenkowie — film bulg. cz. I. 21.45 Lekturey wspólczesne. 21.55 Refleksje. 22.25 Dziennik. 22.45 Politechnika. PIĄTEK

- 9.55 Zajęcia techniczne dla klas VII. 10.30 Kim jesteście Wenkowie — film bulg. 12.45 Przystosowanie obronne dla klas II i III licealnych. 14.25 Politechnika. 16.20 Recenzje krakowskie. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.45 Kronika. 18.00 Nie tylko dla pań. 18.25 Wszelchnia TV. 18.35 Gramy o telewizor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Gra ze spój J. Miliana. 20.25 Kim jesteście Wenkowie — film prod. bulg. cz. II. 22.10 Dziennik TV. 22.30 Politechnika.

Marcowe imprezy w ZDK

W marcu, Dom Kultury Hut-y im. Lenina planuje zorganizowanie kilku ciekawych imprez artystycznych. 8 marca o godz. 17, w hali Widowiskowo-Sportowej HiL, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbędzie się koncert zespołów ZDK. Impreza przeznaczona jest dla kobiet, pracujących w hucie.

Z okazji 10-lecia jednego z zespołów ZDK, estrady operowej — projektuje się zorganizowanie koncertu tego zespołu. Występ pt. „W krainie opery i operetki” odbędzie się 15 marca o godz. 19 w hali Widowiskowo-Sportowej HiL.

Kolejna ciekawa impreza, zorganizowana w marcu przez ZDK, to recital Wojciecha Mlynarskiego, z udziałem Adrianny Godlewskiej. Recital odbędzie się dwukrotnie, 17 marca o godz. 17 i 20 w sali Teatralnej HiL.

Propozycje ciekawe, serdecznie zapraszamy... bg

PIĘKNY JUBILEUSZ



Na uroczystej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie w imieniu Rady Państwa medalem „Za długoletnie pożyte małżeńskie” udekorowani zostali: Wiktoria i Jan Rucińscy, Maria i Jan Bartoszkowie oraz Anna i Józef Sieradzy. Dekoracji dostojnych Jubilatów dokonali: z-ca przewodniczącego DRN Nowa Huta tow. K. Trębacz i przedstawiciel Rady Narodowej m. Krakowa K. Lepiarczyk.

Na zdjęciach: Jubilaci Wiktoria i Jan Rucińscy oraz Maria i Jan Bartoszkowie. JANUSZ PODLECKI

KROTKO

24 MLN ZŁ — NA REMONTY

Z każdym rokiem wzrastają wydatki Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie na remonty bieżące budynków. W ub. roku przeznaczono na ten cel 21 mln zł, plan na rok 1970 wynosi już około 24 mln zł. W poważnym stopniu wzrosną również wydatki w roku przyszłym.

DALSZY ROZWÓJ WARZYWNICTWA

Wydział Rolnictwa i Skupu Prezydium DRN przywiązuje dużą wagę do rozwoju bazy warzywniczej w Nowej Hucie. Wzrastają nakłady finansowe na budowę nowych szklarni. W osiedlach wiejskich prowadzone jest szkolenie dla rolników, popularyzujące konieczność dalszej budowy bazy warzywniczo-ogrodniczej. Temu celowi służą również organizowane konkursy.

Fachowe szkolenie i akcja uświadamiania rolników dają rezultaty. Coraz więcej gospodarzy nastawia się na uprawę warzywniczą. Wprowadzane są dotychczas mało znane odmiany warzyw. Coraz więcej upraw pod szkłem. A to dla Nowej Huty jest szczególnie ważne...

JEDNĄ Z AKTYWNYCH KÓŁ LK

W maju ub. roku powstało koło Ligi Kobiet w os. XX-lecia PRL. Działa więc bardzo krótko, a jednak ma poważne rezultaty w swej pracy. Dzięki świetlicy osiedlowej bardzo dobrze rozwija się działalność kulturalno-oświatowa, organizowane są różnego rodzaju kursy, pokazy, odczyty, spotkania i imprezy rozrywkowe. Wiele uwagi poświęca się pracy z dziećmi.

Dobrze układa się współpraca z całym aktywnym osiedla. Praca koła zasługuje na słowa uznania. m

Zobowiązanie TGP

Mieszkańcy i członkowie TGP/PZPR os. Wandy zobowiązali się pracować w okresie wiosenno-letnim po 10 godzin przy uporządkowaniu i pielęgnacji ogródków i zieleni położonych przy blokach w których zamieszkują. Czyn obajmniej około 3200 godzin pracy. Powyższe zobowiązanie podjęli dla uczczenia XXV rocznicy historycznego zwycięstwa PRL nad faszyzmem i powrotu do macierzy Ziemi Zachodnich, oraz 100 rocznicy urodzin W. I. LENINA. Wzywa się pozostałe organizacje społeczno-polityczne osiedli dzielnic do podejmowania podobnych zobowiązań. (g)

Nowości beletrystyki

- Kazimierz Michałowski — „Nie tylko piramidy” — Książka o sztuce starożytnego Egiptu. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione. W. P., cena 35 zł. Ryszard Kłty — „Zabijcie czarną owcę” — Nowa powieść popularnego krakowskiego pisarza. Główny temat, to trudny problem dzieci pozabawionych domu rodzicielskiego. PIW, cena 18 zł. Lech Bądkowski — „Wielkie Jezioro Górzkie” — Autor relacjonuje wydarzenia jakiego rozegrały się w czerwcu 1969 roku w rejonie kanału Sueskiego, na wielkim Jeziorze Górzkim. Iskry, cena 8 zł. Władysław Zukow — „Alarm na

„Blżej Książki Współczesnej”

Kolejny, ogólnopolski konkurs czytelnicy pod hasłem „Blżej książki współczesnej”, którego organizatorami są CRZZ i redakcja „Głos Pracy” ma na celu wyłonienie najlepszej pozycji polskiej, wydanej lub wznowionej w r. 1969. Organizatorem konkursu chodzi tu o podanie, które spośród przeczytanych książek polskich autorów współczesnych uczestnicy konkursu uważają za najbardziej interesujące i wartościowe. Dotyczy to wielu dziedzin, beletrystyki (powieści, opowiadania, nowele), literatury społeczno-politycznej (m. in. publikacje na tematy ideologiczne, historii najnowszej, sytuacji politycznej w kraju i na świecie itp.) oraz literatury popularno-naukowej. Konkurs trwać będzie jeszcze kilka tygodni. Warto w nim wziąć udział, dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody. Do tegorocznego konkursu aktywnie włączyła się biblioteka ZDK HiL. Prowadzona jest akcja propagatorska, czytelników zachęca się do wzięcia udziału w konkursie. Rozdawane są kupony konkursowe „Blżej książki współczesnej”. Można je nabyć zarówno w bibliotece centralnej Domu Kultury HiL, jak i w punktach bibliotecznych w poszczególnych wydziałach. Biblioteka planuje także rozdanie nagród książkowych we własnym zakresie dla uczestników konkursu na zasadzie losowania. M. in. tego rodzaju akcja przeprowadzona będzie na jednej z najbliższych imprez ZDK. (bg)

Zwyciężyła Aglomerownia

Ostatnio, w hucie organizowane są turnieje między poszczególnymi wydziałami, będące jednym z konkursów tegorocznej Olimpiady Kulturalnej HiL. Nasilenie tych imprez przewidziane jest w marcu i kwietniu bież. roku. Nie dawno rozegrany został emocjonujący turniej między Aglomerownią a Stalownią Martenowską. Oba wydziały włożyły dużo pracy w przygotowanie do rozgrywek. Rozegrano konkursy z dziedzin: bhp, recytatorski, prozy, plastyczny, kuchenny, tenisa stołowego, podnoszenia ciężarów i inne. Doping widowni był bardzo duży. W końcowym efekcie wygrała Aglomerownia, uzyskując większą ilość punktów. Impreze należy zaliczyć do udanych. Zakończono ją wspólną zabawą taneczną. bg

OGŁOSZENIA DROBNE

DANUTA BAK, zgubiła legitymację Zasadniczej Szkoły Gastro-nomicznej w Nowej Hucie.

NOTATNIK KULTURALNY

Sezon kulturalno-oświatowy w Klubie TPPR w Nowej Hucie w pełni. Nie dawno zakończono tu eliminacje dzielnicowe turniej wiedzy pt. „Włodzimierz Lenin”. Następnym konkursem, poświęconym 100 rocznicy urodzin wodza Rewolucji Październikowej nosi tytuł — „Lenin i jego dzieło”. Organizatorem konkursu, który rozpocznie się w marcu, jest ZF TPPR. Również we wszystkich kolach zakładowych TPPR ogłoszono konkurs gazetek ściennej. W marcu, w klubie odbędzie się szereg ciekawych imprez, m. in. wieczór poezji radzieckiej czy koncert piosenki Kraju Rad. Wykonawcami pierwszej imprezy są uczniowie Technikum Gastronomicznego, następnie — Technikum Ekonomicznego.

Coraz więcej zółóg PPB HiL zgłasza swój udział w VI Olimpiadzie Kulturalnej Budowlanych. W imprezie uczestniczą wszystkie zarządy przedsiębiorstwa, jak również Ochotniczy Hufiec Pracy nr 141 i Zasadnicza Szkoła Budowlana. Największym powodzeniem cieszy się konkurs pt. „Lenin — Rewolucja — Polska”, w konkursie na upowszechnienie teatru bierze udział około 200 osób. W konkursie na gazetkę ścienną produkuje Zarząd Sprzętu PPB HiL. Finały poszczegól-

nym konkursów przewidziane są w kwietniu i maju bież. roku. Rozgrywki te połączone będą z uroczystością XX-lecia PPB HiL.

Centralną placówką kulturalno-oświatową w os. Na Wzgórzach Krzeszawickich jest filia Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka. W 18 sekcjach gromadzi ona około 400 najmłodszych, zapewniając im pracę i rozrywkę w godzinach pozaszkolnych. Do innych obiektów kulturalno-oświatowych zaliczyć należy 2 świetlice szkolne, świetlicę Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, filię biblioteczną, ogródek jordanowski. W najbliższych latach planuje się nowe inwestycje. Będzie to plac zabaw w os. Na Stoku, pawilon kulturalno-oświatowy SM „Hutnik”, nowe, dodatkowe pomieszczenia dla filii MDK. Ostatnio ceną inicjatywę podjął Wydział Oświaty Prez. DRN, tj. powołania zespołu koordynacyjnego w zakresie pracy kulturalno-oświatowej. Opracowywane będą wspólne plany imprez; na specjalnych zebraniach konfrontowane będą programy poszczególnych placówek. Na ich podstawie powstanie miesięczny plan dla osiedla, który następnie zostanie odpowiednio rozpropagowany. W ten sposób zarówno młodzież, jak i rodzice zorientują się lepiej w pracy poszczególnych placówek. A więc cenna inicjatywa.

Spotkanie najpopularniejszych sportowców i działaczy hut

(Dalszy ciąg ze str. 1)
Zbigniewa Plaszewskiego, bawiącego na zgrupowaniu piłkarzy Hutnika w Jeleniej Górze. Zwycięzcy w plebiscy-

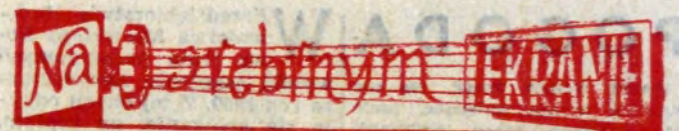
cie otrzymali dyplomy, posażki sportowca i nagrody. W ten sam sposób zostali uhonorowani wyróżnieni działacze sportu, wychowania fi-

zycznego, turystyki i LOK: Karol Janik, mgr Jan Turek, Janusz Szwertner, Janusz Baziuk, inż. Andrzej Krupa, Antoni Kruczek, Hubert Kühnel, Edmund Grzywnowicz, Józef Mięso, Stanisław Pasula. Dyplomy i nagrody wręczyli tow. Jan Stefanik, tow. Mieczysław Stefanów, tow. Roman Wojski. Czytelnicy „Głosu”, którzy prawidłowo wytypowali najlepszą sportową dziesiątkę KS Hut-

nik i którym dopisało w losowaniu szczęście, otrzymali w nagrodę cenne wydawnictwa książkowe.

Był również mały jubileusz 25-lecia dziennikarskiej pracy sportowej red. Stanisława Habzdy, któremu przedstawieli KS Hutnik i TKKF HIL tow. A. Barnaś i B. Szezepka wręczyli proporczyk kwiaty i drobny upominek.

Resztę wieczoru wypełniła przyjemna zabawa taneczna. Bawili się wszyscy — świetnie, wesoło, po sportowemu, a do tańca przygrywał młodzieżowy zespół klubu ZDK HIL w Grębałowie „Sródpo-



„KLEOPATRA”
REŻYSERIA: JOSEPH L. MANKIEWICZ
PRODUKCJA: USA
KINO: „SWIT”, 2—12 MARCA BR.

Nareszcie w Nowej Hucie mamy okazję zobaczyć wielki supergigant, barwny i szerokoekranowy dramat historyczny o słynnej królowej Egiptu.

„9 lipca 1962 roku zwiastował koniec królewskiej drogi Kleopatry: najdroższy i najbardziej reklamowany film w historii kina opuścił nareszcie hale dźwiękowe Cinecitta, zajmowane od 25 września poprzedniego roku. Nie jest to może data, która wryje się w ludzką świadomość, ale dla wielu osób (szczególnie udziałowców Foxxa) — to niewątpliwie moment losowy. Niejedno już wielkie nazwisko zostało pochłonięte przez starego węża Cinecitta, ale mnóstwo zależy od reakcji po lutym 1963, kiedy „Kleopatra” będzie miała premierę — jeżeli wykluczy się, oczywiście, tak niemiłe okoliczności, jak pożar laboratorium”.

Ten ironiczny komentarz miesięcznika filmowego „Film and Filming” jest bardzo charakterystyczny dla atmosfery, jaka towarzyszyła prawie trzyletniemu procesowi realizacji superfilmu „Kleopatra”. Krzykliwa reklama, oszalamiające cyfry i zrecznie rozdmuchane przez brukową prasę wiadomości o romansie pary ekranowych kochanków — Elizabeth Taylor i Richarda Burtona zrobiły swoje: o filmie pisało się dosłownie na całym świecie. Z drugiej strony dzisiejsza publiczność nauczyła się traktować wszelkie reklamowe chwytły z rezerwą i stołunek ten odbił się w dość chłodnych opiniach oceniających gotowy już film.

Mimo to „Kleopatra” na pewno warta jest obejrzenia, ze względu na świetną reżyserię, doskonałe zdjęcia, bogatą wystawę, dobrą grę popularnych aktorów.

38-letnia Elizabeth Taylor jest od wielu lat jedną z najpopularniejszych i najbardziej kasowych aktorek świata; de-

biutowała jako dziecko w filmie „Powrót Lassie”. Pierwszą rolę „dorosłą”, która rozpoczęła jej karierę międzynarodowej gwiazdy, zagrała w filmie „Miejsce w słońcu” (1952).

„Kleopatru” realizowano we Włoszech, w Hiszpanii, Egipcie i Anglii. W największej scenie wjazdu Kleopatry do Rzymu wzięło udział prawie 7 tys. statystów, uszyto 26 tysięcy kostiumów, w tym 58 tylko dla Liz Taylor.

NA MAŁEJ SALI „SWITU”

W dniach od 1 do 4 marca wyświetlany będzie polski film historyczny „Pan Wołodyjowski”, cieszący się nadal wielkim powodzeniem w całej Polsce. Kto jeszcze nie widział pasjonujących przygód „małego rycerza” na dużym ekranie, ma okazję zobaczyć je na małej sali kina „Swit”.

Natomiast od 5 do 8 marca wyświetlany tu będzie film produkcji włoskiej pt. „Mafia nie przebacz”. Jest to dramat sensacyjny, gatunek bardzo lubiany przez widzów.

ZAKUPILIŚMY

„Stopień ryzyka” — radziecki dramat psychologiczny, adaptacja powieści wybitnego chirurga A. Amosowa. Bohaterem jest profesor, specjalizujący się w operacjach serca. Klinika, którą kieruje, przeżywa ciężkie dni z powodu nieudanych operacji. Znajdujący się w depresji psychicznej profesor musi podjąć decyzję, od której zależy życie jego przyjaciela — sławnego matematyka.

„Dwoje na huśtawce” — amerykańska ekranizacja popularnej sztuki Williama Gibsona, w której w Polsce pamiętną kreację stworzył Zbigniew Cybulski. Historia perypetii miłosnych pechowej tancerki i adwokata, których miłość kończy się rozstaniem, ale pozwala uwierzyć w prawdziwość uczuć. Grają m. in. — Shirley MacLaine i Robert Mitchum. (dr)



Oto zwycięzcy plebiscytu, najlepsi hutnicy-sportowcy. Pierwszy z lewej: medalista olimpijski z Meksyku Stanisław Dragan.



Niespodzianką dla Czytelników „Głosu”, którzy zdołali trafnie wytypować najlepszą sportową dziesiątkę KS Hutnik, były nagrody książkowe. Wręcza je red. nac. „Głosu Nowej Huty”.

Foto: J. BROZEK



Dyplomy i nagrody wyróżnionym działaczom wręcza przew. Rady Zakładowej Kombinat, tow. Jan Stefanik.



Do tańca przygrywał zespół instrumentalny Klubu ZDK HIL w Grębałowie.

Kącik filatelistyczny

Lenin wiecznie żywy

Setną rocznicę urodzin Włodzimierza Ilicza Lenina, pocztą ZSRR uczciła wydaniem specjalnej pocztówki i znaczka z jego podobizną. Pocztówka i znaczek weszły do obiegu 30 grudnia 1969 roku ze specjalnym datownikiem. Rysunek znaczka i pocztówki różnią się jedynie kolorem, na jednym i drugim jest też jednakowy napis „Imię Włodzimierza Ilicza Lenina nieśmiertelne jak nieśmiertelne są jego idee i dzieło, którego dokonał”. (kp)



Człowiek, Świat, Polityka

Dzisiejsza rubryka książek adresowanych do naszych czytelników, dotyczy „trudnych lat” w historii Polski.

Józef Kowalski — Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego. 1929 — 1935.

Książka podaje koncepcje społeczno-polityczne poszczególnych kierunków, walkę mas ludowych i sił demokratycznych, dając do ukazania ówczesnych wyników tej walki o postęp w różnych dziedzinach życia naszego kraju.

Maria Turlejska — Rok przed klęską. 1 września 1938 — 1 września 1939.

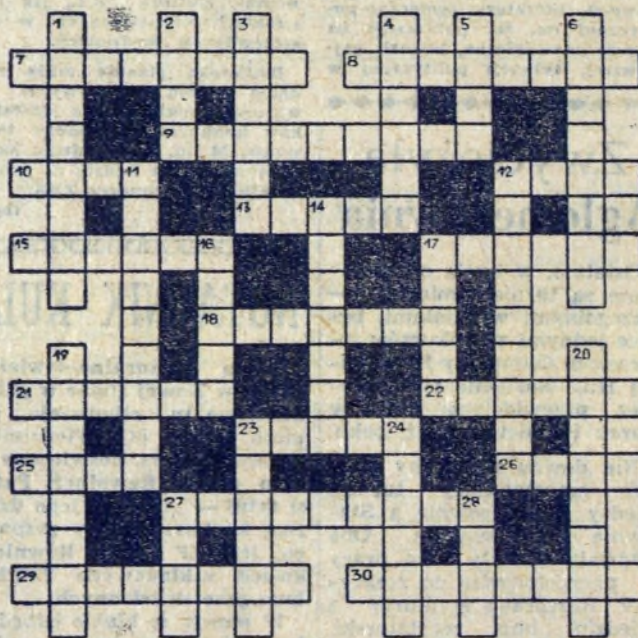
Choć minęło już 30 lat od książki wrzesniowej — i książka jest IV wznowieniem, ale przecież wyrosło już pokolenie, dla którego jej dzieje są już odległą przeszłością, zstartym i niewyraźnym wspomnieniem rodziców.

Poza tym te kilkanaście lat obrotu w mity, legendy, prawda o niej niepokoi i zaciekawia — dlatego przeczynamy tę książkę ludziom, którzy interesują się najnowszą historią Polski. Dzieje Polski a współczesność. Książka jest drugim, poszerzonym i poprawionym wydaniem. Autorzy w pracy zbiorowej udowadniają, że historia może zawsze liczyć na zainteresowania społeczne.

KRYSTYNA CIASTON

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 7. faworyzowanie krewnych przy rozdawaniu stanowisk, godności, 8. miernik, kryterium, sprawdzian, 9. pseudonim Ludwika Kondratowicza, 10. karzelek, duch podziemny, 12. czas wolny od zajęć szkolnych, 13. oszukańcze, przestępcze przedsięwzięcie, 15. mniemanie, sąd, opinia, 17. dowodził frontem, który wyzwolił Kraków, 18. ślad, zmiana powstała w mózgu pod wpływem bodźców zewnętrznych, stanowiąca fizjologiczną podstawę doświadczenia jednostki, 21. rodzaj mostu, kładki, 22. bóg zmarłych w Egipcie, 23. najmniejsza doza energii promienistej jaką atom może jednorazowo emitować, 25. porcja leku, 26. byk — wcele-

nie Ozyrysa, 27. ogół dzieł artysty, naukowca, 28. pierwotni mieszkańcy Ameryki, 30. imię żeńskie.

PIONOWO: 1. pieśń ku czci ukochanej, 2. pierwotne krematorium, 3. kieliszek bez nóżki, 4. kawałek chleba, 5. dopływ Warty — nad nią leży Kościeln, Zbąszyn, 6. wycinanie drzew, 11. stan w USA, 12. inaczej selenonauta, 14. —cmś, 16. skutek jakiegś przyczyny, rezultat, wynik, 17. szkolna izba, 19. wieś słynna bitwą Napoleona w dniu 7. IX. 1812 r., 20. republika na ponad 7.000 wysp, 23. władca plemienia, państwka, 24. dbałość o co, 27. tłuszcz z niektórych ryb, 28. człowiek przbiegły, chytry, szczywany.

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. z niego płytki PCW, 7. zbójnik, bohater legend ludowych Śląska Cieszyńskiego, 10. towarzyski Dionizosa, menady, 11. żegluga przybrzeżna.

PIONOWO: 1. miejsce wielkich transakcji papierami wartościowymi i standardowymi towarami, 2. miasto nad Garonną, 4. jadalne narządy wewnętrzne zwierząt rzeźnych, 5. gatunek niedźwiedzia zamieszkującego lasy Ameryki Płn., 6. dzielnica w ptn. części Gdyni, 8. goścowa zapalnice mickich części kopyt koni, 9. obóz niem. dla jeńców wojennych.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 6 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

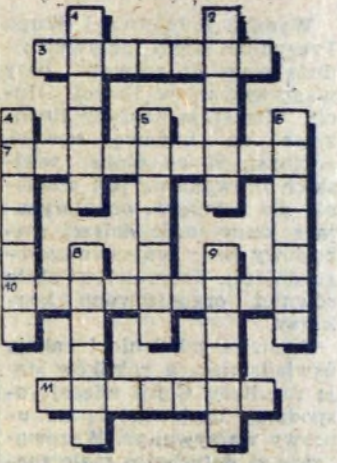
ROZWIĄZANIA Z NR 8 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Temistokles, 7. auto- kar, 8. andrut, 11. krawat, 13. Okinawa, 14. nawyk, 16. folga, 17. Cyryl, 18. zmija, 21. chata, 22. awizo, 23. tajniki, 25. antena, 26. patent, 28. trotuar, 29. ogrodnictwo.

PIONOWO: 2. miasto, 3. tron, 4. liryka, 5. Gandawa, 6. swawola, 8. adnotacja, 9. niwelacja, 10. założenie, 12. transport, 15. kryza, 16. fajka, 19. bartnik, 20. literat, 23. Tartar, 24. lperyt, 27. stan.

WIROWKA

1. Wagram, 2. Ładoga, 3. posiadca, 4. Sahara, 5. hulaka, 6. karibu, 7. bilion, 8. anonim, 9. —łana, 10. brzana, 11. tabaka, 12. armata.



BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 7 WYLOSOWALI:

- 1. Renata Farnaas — Nowa Huta, os. Na Skarpie 52/4; 2. Adrian Zinkiewicz — Kraków, ul. Łobzowska 20/22 — Technikum Geologiczne; 3. Jerzy Gajek — Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 37/6; 4. Maria Piątek — Nowa Huta, os. Ogrodowe 6/21; 5. Adam Setkiewicz — Kraków, ul. Odrowąża 52/5.

UWAGA: bony wysyłamy pocztą.

SATYRA W PRASIE

Na ostatnim „zjeździe” NPD przywódca zachodniemieckich neofaszystów Adolf von Thadden podjął próbę zmycia brunatnego piętna NPD i przydzielił ją w toę „partii demokratycznej”.



Z czarnej bestii nie zrobisz białego — baranka... („Prawda”)

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-98, przez centralę HIL — 446-66 i 461-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10